№ 5 Rok XV… …ocławek, sobota 8 stycznia 1938 r. Cena 10 gr.

…ress Kujawski

R… WŁC… E… ADMI… Prze… Tele…

Redaktor w… …przy ulicy Brzeskiej № 29 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt
Redakcja rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

KATOLICYZM W OFENZYWIE

Poznań, 7. 1.

Niejednokrotnie już najmiarodajniejsze w Kościele Katolickim sfery wypowiadały się zdecydowanie przeciwko wszelkim próbom wciągnięcia katolicyzmu zarówno do obrony reakcji społecznej, jakoteż szkodliwych koncepcyj naprawy ustroju społecznego czy politycznego. Stanowisko Kościoła wobec spraw tych znane jest tedy nagół szerokim masom. Niemniej rzeczą właściwą będzie wskazać na opublikowane właśnie pewne uchwały pierwszego Polskiego Synodu Plenarnego (odbył się on w roku 1936 na Jasnej Górze), które szczególnie wyrazíście formułują poglądy naszego episkopatu na rolę katolików i katolicyzmu w życiu publicznym.

Biskupi polscy wyrażają przede wszystkim przekonanie, że katolicyzm musi iść na podbój całego życia — i jednostkowego i zbiorowego. Żądają więc przepojenia całego życia publicznego duchem Chrystusowym. Temu celowi służy z jednej strony apel do „katolików, mających udział w rządach Rzeczypospolitej lub należących do izb ustawodawczych, aby w spełnianiu swych obowiązków i ustanawianiu praw kierowali się zasadami katolickimi". Z drugiej strony zaś pada wezwanie do „wiernych, aby wstępowali w szeregi organizacji Akcji Katolickiej", która ma „dbać o urabianie w swych członkach ducha religijnego i apostolskiego". Jak widać, ofensywny charakter katolicyzmu uwydatnia się tutaj bardzo mocno.

Nie poprzestaje jednak episkopat na wytyczeniu ogólnych ram tej ofensywy. Domagając się, by wszyscy katolicy byli „zdecydowanymi rzecznikami w teorii i praktyce" zasad etycznych Chrystianizmu, przestrzega jasno przed niewłaściwym traktowaniem konkretnych zagadnień.

W pierwszym rzędzie zaakcentowano, iż Kościół nieodmiennie stoi na stanowisku sprawiedliwości społecznej. „Katolicy — powiedziano — powinni brać jak najliczniejszy udział w kształtowaniu i naprawie stosunków społecznych według zasad sprawiedliwości i miłości, usuwając nienawiść i walkę klasową oraz ułatwiając wszystkim uzyskanie pracy i możność odpowiedniego bytu. Między innymi dążyć należy do tego, by się w duchu społecznych zasad katolickich układały stosunki pomiędzy pracodawcami i pracownikami, by usunięto bezrobocie i bezdomność i by poprawiono ciężkie warunki wsi, robotników i proletariatu". W zestawieniu z główną deklaracją Rady Społecznej przy Prymasie Polski oraz przemówieniem samego Prymasa w sprawie Pomocy Zimowej (w którym — jak wiadomo — domagał się stanowczo zlikwidowania proletariatu w Polsce) ten nakaz episkopatu ma wymowę, nie potrzebującą chyba żadnych uzupełnień.

Angażując się tak mocno w walkę o naprawę stosunków, przestrzega Kościół przed szkodliwymi koncepcjami ustrojowymi. Dotyczy to zarówno materialistycznego kultu wszechwładzy państwa „w całej pełni wyznawanego przede wszystkim przez komunizm, jakoteż pogańskiego szowinizmu.

„Przeciwstawiać się należy — apelują księża - biskupi — błędnym doktrynom politycznym, według których wszystkie dziedziny życia powinny być poddane władzy i kontroli państwa, tak, iżby mu podlegały nawet sprawy sumienia, władza Kościoła Katolickiego oraz wszystkie bez wyjątku prawa tak jednostek jak rodzin i społeczeństwa. Katolicy spełniając wobec swego narodu służbę solidarności narodowej, krzewienia kultury rodzimej i, w miarę sił, pomnażania dobrobytu własnego narodu, powinni się pilnie wystrzegać błędów szowinizmu nacjonalnego i zwalczać napór pogańskiego rasizmu."

Wyrażone w tak zdecydowany sposób poglądy na pozycję Narodu i Państwa w życiu publicznym były donie dawna przedmiotem ożywionej dyskusji w środowiskach głęboko katolickich. Na tle powstałych przy tym rozbieżności wytworzył się nawet znaczny zamęt w umysłach ludzi niezorientowanych, jakoże jednako „firmowi" katolicy, wybitni publicyści czy działacze, wygłaszali niejednokrotnie wręcz sprzeczne opinie. Autorytatywna wypowiedź episkopatu kładzie kres wszelkim wątpliwościom w tym względzie, wyjaśniając w dużym stopniu atmosferę polityczną kraju w ogóle.

Podkreślić nadto należy wyraźne ostrzeżenie przeciwko socjalistom, których postawiono w rzędzie bezwzględnych wrogów Chrystianizmu. Jest to niewątpliwie wyrazem poglądu, że socjalizm jest w praktyce drogą do komunizmu.

Przytoczone powyżej uchwały Polskiego Synodu Plenarnego odegrają bezwątpienia wybitną rolę w życiu polskim. Katolicy, stanowiący wszak przygniatającą większość całej ludności Rzeczypospolitej, zdobywają bowiem tą drogą potężny oręż w walce z elementami wrogimi, zyskują mocną podstawę dla wielkiej ofensywy myśli katolickiej.

Stronnictwo Narodowe nie ma programu

jego postawa jest bierna, czeka ono na… kataklizm

stwierdza to wybitny działacz narodowy

Poznań, 7. 1. 1938.

Oenerowskie ABC przyniosło drugi wywiad „z wybitnym działaczem publicznym, stojącym blisko Stronnictwa Narodowego". Autor wywiadu nie wymienia nazwiska swego rozmówcy, tytułuje go prezesem, który sam o sobie mówi, że żywi „żywe uczucia sympatii i przywiązania do Stronnictwa Narodowego". Tym silniej ubolewa nad skostnieniem politycznym tej organizacji.

W rozmowie z przedstawicielem ABC oświadczył on m. in.:

— Z żalem widzę, że w kołach kierowniczych Stronnictwa Narodowego nie odczuwa się nawet potrzeby stworzenia jakiegoś konkretnego programu. Aż przykro o tym mówić.

— W dawnych latach taktykę obozu narodowego cechowała zawsze czynna postawa wobec rzeczywistości. Tymczasem, jeśli będziemy obserwować obecną taktykę, początkowo Związku Ludowo - Narodowego a potem Stronnictwa Narodowego, to uderza w oczy postawa bierna.

W tym miejscu redaktor ABC zauważa, że przecież Stronnictwo Narodowe rozwija bardzo ożywioną działalność organizacyjną i akcję antyżydowską.

— Nie o to chodzi. Energiczne, nawet bardzo energiczne wystąpienia lokalne nie świadczą bynajmniej o czynnej taktyce. Obecna taktyka Stronnictwa Narodowego polega na czekaniu na jakieś wypadki, które mają przyjść z zewnątrz, jakby w drodze ewolucji dziejowej, niezależnej od woli ludzkiej. Jakiś kataklizm, poniekąd przyrodniczy, załamie siłę sanacji i otworzy drogę dla Stronnictwa Narodowego do objęcia władzy. Na tę chwilę Stronnictwo ma być gotowe. Dlatego też całą swą działalność powinno ograniczyć do organizowania mas.

Tak, zdaniem wybitnego działacza stojącego blisko Stronnictwa Narodowego rozumują jego przywódcy.

— Taktyka taka prowadzi do wyobcowania z polskiego życia politycznego najbardziej wartościowych i czynnych elementów, zamyka ją, jak gdyby w pewnego rodzaju ghetto. Rozwija się jakiś talmudyzm, który nie uznaje prawdziwych narodowców poza własną organizacją. W ten sposób taktyka ta prowadzi do rozbijania obozu narodowego w obliczu mobilizującego się „folksfrontu".

Tak oto oceniają działalność Stronnictwa Narodowego wybitni jego działacze.

Pokój na Dalekim Wschodzie?

Tokio, 7. 1. (PAT).

Pod przewodnictwem prezesa rady ministrów księcia Konoye, odbyła się konferencja, w której prócz ministra spraw zagr. Hiroty wziął udział minister wojny Sugiyama oraz minister marynarki admirał Yonai.

Przedmiotem obrad było rzekome życzenie rządu chińskiego wszczęcia rokowań pokojowych. Po zakończeniu obrad wydano następujący komunikat:

Wydaje się, iż Chińczycy pod wrażeniem potęgi japońskiej wykazują coraz bardziej chęć zwrócenia się z prośbą o pokój. Życzeniem Japonii jest zapewnienie trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie. Dla tego celu są czynione obecnie tak wielkie ofiary. Jednakże dopóki Chińczycy nie wykażą jasno szczerego zamiaru naprawy swych błędów, Japończycy będą kontynuowali działania wojenne do chwili osiągnięcia swego ostatecznego celu.

„Kodeks pokoju społecznego"

Oświadczenie premiera Chautemps w sprawie ostatnich konfliktów socjalnych

Paryż, 7. 1. (PAT).

Prezes rady ministrów Chautemps złożył następujące oświadczenie:

W ciągu ostatnich tygodni konflikty pomiędzy pracodawcami a pracownikami wznowiły się z nieznaną oddawna gwałtownością. Sytuacja jaka z tego powodu powstaje jest niebezpieczna dla porządku i bezpieczeństwa Francji. Niemożliwym jest, by obecny stan rzeczy trwał dłużej. Rząd nie będzie mógł na to pozwolić.

Organizacje przemysłowców i pracowników nawzajem zrzucają z siebie winę i odpowiedzialność za istniejący stan rzeczy. Odmowa poszanowania decyzyj arbitrażowych i swobód syndykalnych z jednej strony, z drugiej strony twierdzą iż przyczyną wydarzeń jest systematyczna agitacja i gwałcenie prawa. Jedno nie ulega wszakże wątpliwości — absolutna konieczn. przywrócenia pokoju społecznego. Po odbudowie finansowej rząd zamierza skierować swe wysiłki ku odbudowie gospodarczej oraz w celu przywrócenia ładu społecznego.

Rząd zwraca się z wezwaniem do przedstawicieli pracodawców, zarówno jak i robotników, by zgodził się odbyć pod jego egidą konferencję w celu zawarcia układów i by formalnie zobowiązał się, że będą je od tej chwili szanować. Rząd udzieli temu „kodeksowi pokoju społecznego" sankcyj prawa, przedstawiając go do aprobaty parlamentowi. Wszyscy obywatele bez względu na swą ideologię, lub klasę społeczną, będą musieli uchylić się przed suwerennością prawa. By osiągnąć ten cel, rząd nie zawaha się zaangażować całej swojej odpowiedzialności.

Polskie wybrzeże pod lodem

Jastrzębia Góra, 7. 1. (PAT).

Brzegi Bałtyku od strony otwartego morza zaczęły ostatnio szybko zamarzać, tworząc wzdłuż plaż potężne jakby stopnie lodowe. Zupełnemu olodzeniu uległy plaże, które tworzą obecnie doskonałe jezdnie dla wszelkiego rodzaju wehikułów, nie wyłączając i mechanicznych. Na olodzonej plaży na rowerach rybacy rozwijają bardzo duże szybkości, na samochodach, czy motocyklach jazda odbywa się na plaży, jak na najlepszej autostradzie. Zwłaszcza na półwysep Helski od strony lądu komunikacja odbywa się plażą.

Lód zatoki puckiej osiągnął już cypel helski. Zamarznięcie portu w Helu jest już tylko kwestia czasu.

Przed ślubem następcy tronu greckiego

Ateny witają przybyłą księżniczkę Fryderykę

Ateny, 7. 1. (PAT).

Agencja grecka donosi: Wskutek fatalnych warunków atmosferycznych, panujących w Europie centralnej, pociąg wiozący księżniczkę Fryderykę, rodziców jej i świtę, przybył na stację graniczną Eidomeni z opóźnieniem przekraczającym 4 godziny. Pociąg był wspaniale iluminowany, przybrany zielenią i barwami narodowymi. Wzdłuż całej trasy ludność owacyjnie witała parę narzeczeńską. Dzienniki w dalszym ciągu poświęcają swe szpalty powitaniom księżniczki Fryderyki-Luizy hannowerskiej, witając ją, jako członka greckiej rodziny panującej.

21 strzałów armatnich obwieściło stolicy Grecji o godz. 17 przybycie specjalnego białego pociągu, wiozącego narzeczoną księcia następcy tronu, jej rodziców i świtę. Na peronie oczekiwał król Jerzy, członkowie rodziny królewskiej, arcybiskup — głowa kościoła, premier Metaxas na czele członków rządu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Peron, jak i cały dworzec, były bogato udekorowane kwiatami, zielenią i barwami narodowymi. Pierwsza wysiadła z pociągu narzeczona, za nią rodzice jej i świta. Król Jerzy serdecznie powitał przybyłych, zaś książę następca tronu ucałował swą narzeczoną. Premier powitał księżniczkę Fryderykę w imieniu rządu, a pani Metaxas ofiarowała jej wspaniały bukiet białych róż. W imieniu miasta powitał narzeczoną burmistrz, po czym muzyka wojskowa odegrała hymn narodowy ,a kompania honorowa sprezentowała broń.

Od wyjścia z dworca poprzez całe miasto aż do pałacu królewskiego nieprzeliczone tłumy owacyjnie witały młodą parę, wiwatując nieustannie. Z dworca wyruszył orszak, w którym w pierwszej karecie jechał król Jerzy z ojcem księżniczki Fryderyki księciem Brunświku i Luneburgu, w drugiej zaś książę następca tronu z narzeczoną księżniczką Fryderyką i jej matką. Księżniczka miała na sobie tualetę błękitną, przybraną białym futrem. Plutony kawalerii otwierały orszak i zamykały go. W oknach i na balkonach pełno było wiwatujących. Całe miasto było wspaniale iluminowane.

Ks. Michał zawrócił z drogi

Bukareszt, 7. 1. (PAT).

Z powodu silnej burzy, panującej na Morzu Czarnym, torpedowiec „Regina Maria", na pokładzie którego znajdował się książę następca tronu Michał, udający się do Aten, był zmuszony zawrócić z drogi i zawinął szczęśliwie do Konstancy.

Ks. Michał powrócił koleją do Bukaresztu.

Bukareszt, 7. 1. (PAT).

Ks. następca tronu Michał wyjechał koleją do Aten.

Wierzyński Akademikiem Literatury



Warszawa, 7. 1. (PAT).

W dniach 5 i 6 stycznia rb. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W drugim dniu obrad wybrano, zgodnie z par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury, nowym akademikiem literatury Kazimierza Wierzyńskiego na miejsce po śp. Bolesławie Leśmianie.

Nazwisko nowowybranego akademika literatury Kazimierza Wierzyńskiego nie tylko dobrze jest znane szerokiej publiczności polskiej, ale obiegło cały świat w roku 1928, gdy został na olimpiadzie w Amsterdamie odznaczony złotym medalem za swoje wiersze o sporcie.

W roku 1919 ukazały się pierwsze jego wiersze w tomie „Wiosna i Wino", które właśnie jak wino „uderzyły czytelnikom do głowy", taka z nich biła radość życia, upojenie słońcem i pięknym świata. Od pierwszego tomu, który doczekał się czterech wydań, podbił Wierzyński tą nową nutą w literaturze publiczność, a następnymi tomami "Wielka niedźwiedzica" i „Pamiętnik miłości" utrwalił swą piękną kartę w poezji polskiej. Porwany pięknem sportu, pełny entuzjazmu dla sprawności cielesnej, napisał cykl peozji p. t. „Laur olimpijski", który wywołał żyw oddźwięk zagranicą i przyniósł mu prawdziwy laur w postaci złotego medalu olimpijskiego. Następne tomy poety to: „Rozmowa z puszczą", „Pieśni fanatyczne" i „Gorzki urodzaj", oraz świetny tom opowiadań prozą p. t. „Granice świata". Ostatni tom poety, za który otrzymał państwową nagrodę literacką w roku 1936, to „Wolność tragiczna" — tom wierszy pełnych najszlachetniejszego patosu, głębokich refleksyj na temat rzeczywistości dzisiejszej, refleksyj zaklętych w formę poetycką najwyższej klasy.

Kazimierz Wierzyński liczy obecnie 43 lata. Urodził się w Drohobyczu. Studia filozoficzne odbywał na wydziale filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Wiedniu i we Lwowie.

Mianowanie wojewodów

lubelskiego, tarnopolskiego, białostockiego i krakowskiego

Warszawa, 7. 1.

P. Prezydent Rzplitej mianował pp. Jerzego Trammecourta — wojewodą lubelskim, Tomasza Malickiego — wojewodą tarnopolskim, Henryka Ostaszewskiego — wojewodą białostockim oraz Józefa Tymińskiego — wojewodą krakowskim.

Nowomianowani wojewodowie pełnili dotychczas w charakterze wicewojewodów obowiązki wojewodów w swoich województwach.

W związku z tymi nominacjami prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj Składkowski przyjął nowomianowanych wojewodów i odebrał od nich przysięgę.

Pierwsze zarządzenia rządu Gogi

Bukareszt, 7. 1. (PAT).

Rada ministrów na odbytym posiedzeniu omówiła pierwsze zarządzenia, zmierzające do wykonania programu rządowego.

Komunikat wydany po zakończeniu posiedzenia zapowiada mianowanie komisji, której zadaniem będzie ustalenie w ramach obowiązujących praw przepisów w celu wyeliminowania szynkarzy żydów z wsi rumuńskiej, zważywszy, iż są oni niebezpieczni dla zdrowia ludności wiejskiej.

Następnie zbadano i omówiono sprawę rewizji wszystkich postanowień o naturalizowaniu w sposób niezgodny z prawem cudzoziemców, którzy osiedlili się na terytorium Rumunii bez upoważnienia odpowiednich władz podczas wojny i po wojnie a nie posiadających żadnych prawnych danych do dalszego pozostawania w Rumunii.

Wśród dalszych uchwał rady ministrów należy wymienić zarządzenia zmierzające do obniżenia cen produktów, stanowiących przedmioty pierwszej potrzeby dla ludności włościańskiej. Postanowiono wreszcie, iż język rumuński i historia Rumunii będą nauczane we wszystkich szkołach państwowych, czy też mniejszościowych przez profesorów Rumunów.

Akcja unarodowienia, prowadzona przez nowy rząd, obejmuje coraz to inne dziedziny życia państwowego. Monitor rumuński przynosi rozporządzenie, na podstawie którego państwowe biuro turystyczne, radio rumuńskie, oraz urząd kinematografów, podporządkowane zostają radzie ministrów, w szczególności sprawami tymi zajmować się będzie podsekretarz stanu Hodos.

Z dn. 7 stycznia rb. wprowadzone zostały wizy paszportowe, które obowiązywać będą między Rumunią a Czechosłowacją.

Jak wiadomo, w ruchu pomiędzy Jugosławią, Czechosłowacją i Rumunią na mocy wzajemnej umowy nie było obowiązku wizowania paszportów.

Wyższa uczelnia w Bydgoszczy?

Warszawa, 7. 1. (ISKRA).

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra" ze źródeł miarodajnych, wiadomości, podawane przez prasę o zamierzeniach utworzenia w Bydgoszczy uniwersytetu i wyższej szkoły handlowej — nie odpowiadają prawdzie.

Zmiany personalne w służbie zagranicznej

Warszawa, 7. 1. (ISKRA).

Ajencja „Iskra" dowiaduje się, że zostali odwołani do centrali ministerstwa spraw zagranicznych pp.: Tadeusz Brzeziński, konsul generalny Rzplitej w Charkowie, Kazimierz Krasicki, wicekonsul w konsulacie Rzplitej w Brukseli, Aleksander Kwiatkowski, konsul Rzplitej w Charbinie Jerzy Piotrowski, wicekonsul w konsulacie w Mińsku, Tadeusz Chromecki, sekretarz ambasady Rzplitej przy Kwirynale w Rzymie, Heliodor Sztark, konsul generalny w Szczecinie.

Mianowani zostali pp.: Piotr Strzałko — attaché poselstwa Rzplitej w Brukseli, Jerzy Lasocki — attaché poselstwa Rzplitej przy Kwirynale w Rzymie, Olgierd Czarliński — wicekonsulem w konsulacie w Mińsku, Jan Weber — attaché konsularnym w konsulacie generalnym Rzplitej w Jerozolimie, Władysław Marcinkowski — konsulem w konsulacie generalnym Rzplitej w Lille, Wacław Russocki — konsulem Rpl. w Szczecinie, Ksawery Józef Zalewski, dotychczasowy konsul w Tyflisie, sekretarzem poselstwa Rzplitej w Teheranie, Stefan Mroźkiewicz, dotychczasowy wicekonsul w konsulacie w Marsylii — attaché ambasady Rzplitej w Paryżu i Tadeusz Pilch — radcą handlowym w ambasadzie Rzplitej w Berlinie.

Stojadinowicz jedzie do Berlina

Berlin, 7. 1. (PAT).

Premier jugosłowiański Stojadinowicz, który przybywa do Berlina 15 stycznia br., zabawić ma w Niemczech 4 dni. Odbędzie on rozmowy z kanclerzem Hitlerem i innymi mężami stanu. Na zakończenie swej wizyty Stojadinowicz wyjedzie do Zagłębia Ruhry.

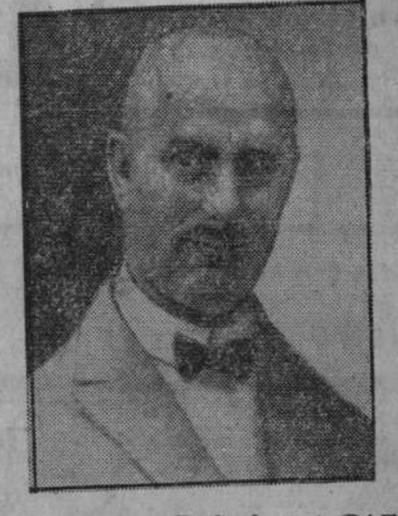
Mrozy we Francji zelżały

Paryż, 7. 1. (PAT).

Mrozy panujące w całej Francji w ciągu czwartku mocno zelżały zarówno na południu Francji, jak i w Paryżu. Temperatura podniosła się ponad 0.

Prasa paryska podkreśla z naciskiem jako rzadkie zjawisko, że w Marsylii w czasie ostatnich chłodów spadł śnieg, którego Marsylia przez pięć lat nie widziała.

Barmat zmarł w więzieniu



Bruksela, 7. 1. (PAT).

Wczoraj zmarł w więzieniu w Forest Juliusz Barmat. Wydalony przez władze holenderskie i wydany belgijskim władzom sądowym, Barmat był od dłuższego czasu poważnie chory. W ciągu ostatnich dni znajdował się pod ciągłą opieką lekarską. Jak wynika z pierwszych wiadomości, przyczyną śmierci bankiera był tabes. Władze sądowe zarządziły sekcję zwłok.

Juliusz Barmat, który zmarł w więzieniu, urodził się na Ukrainie w Humaniu w roku 1889. Narodowość jego nigdy nie była ściśle ustalona. W Belgii oskarżony on był o oszustwa, sięgające kilkudziesięciu milionów franków. Barmat był członkiem zarządu dwóch banków, mających swą siedzibę w Brukseli. Działalność Barmata, jako kierownika tych banków, doprowadziła do szeregu nadużyć, fałszowania bilansów, złośliwej upadłości i puszczenia w obieg fikcyjnych rat na ogólną sumę 100 milionów fr. i to tylko w ciągu roku 1930, 1931 i 1932. Barmat poszukiwany był również przez władze holenderskie, jako współwinny w aferach węglowych.

Na widnokręgu politycznym

Staraniem Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej w Warszawie odbędzie się w niedzielę, dnia 9 stycznia b. r. w sali Ateneum, zbiorowy odczyt na temat „Demokracja w ofenzywie". Referaty wygłoszą: wiceprezes NKW. Str. Ludowego, mec. Graliński — „Państwa demokratyczne a pokój", b. posłanka J. Kosmowska — „Ślady dziejowego momentu na psychice polskiej masy chłopskiej", z ramienia PPS. red. Niedziałkowski — „Masy pracujące chcą rozstrzygać o losach ojczyzny", red. K. Czapiński — „Dynamizm i kultura a demokracja", W. Pietrzykowski — „Problem młodzieży", W. Wasilewska — „Rola literatury w walce o demokrację" — z Klubu Demokratycznego: prof. M. Michałowicz — „Inteligencja a demokracja".

W odczycie owym wystąpią więc jako prelegenci przedstawiciele Stronnictwa Ludowego, PPS. i Klubu Demokratycznego. Jak wiadomo, ugrupowania te wejść mają pono w skład t. zw. „frontu demokratycznego".

W drugiej połowie stycznia odbędzie się proces byłego dyrektora departamentu podatkowego ministerstwa skarbu, Pawła Michalskiego i b. posła Idzikowskiego. Akt oskarżenia liczy 150 stron. Wezwanych zostało 100 świadków. Proces potrwa cztery tygodnie, i zarówno ze względu na oskarżonych, jak i na osoby świadków budzi ogromne zainteresowanie w sferach politycznych.

Wybory delegatów na Walny Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w poszczególnych komórkach organizacyjnych kraju, jak do tej pory doszły do Warszawy wiadomości, zapewniające całkowitą większość zawieszonemu zarządowi głównemu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pod tym kątem widzenia sprawa wyboru nowego zarządu jest niejako przesądzona.

Ostatni numer „Falangi" przyniósł wiadomość, że w dniu 22 grudnia z. r. zostali aresztowani czołowi przywódcy grupy „Falangi" Bolesław Piasecki i Marian Reutt. Po przesłuchaniu przez przedstawicieli policji obai zostali zwolnieni.

Zezem

Sytuacja groteskowa

Od pewnego czasu dzieją się w Z. N. P. i dokoła Z. N. P. rzeczy, które wręcz groteskowy charakter nadają tej zasłużonej organizacji. Wygląda to tak, jak gdyby chciano uczynić z Z. N. P. teren jakowychś zakulisowych, a permanentnych rozgrywek.

Rozpoczęło się od wprowadzenia kuratora Musiola, wobec którego dawni pracownicy t. zw. „Kolankowcy" zareagowali blokadą. P. Musiol odszedł — przyszedł p. Maciszewski, zwalniając zaangażowanych przez swego poprzednika pracowników. I znowu blokada.

Ale nie tylko kwestia pracowników Z. N. P. pachnie humoreską. Poprostu dowcipnie przedstawia się również sprawa wyboru nowych władz organizacji. Jak wiadomo, premier Składkowski zarzucił poprzedniemu zarządowi tendencje komunistyczne. Na tym tle dziwnie wyglądają relacje „Słowa" o faktycznym przebiegu rozmów między min. Świętosławskim a radą przyboczną kuratora Maciszewskiego. Ponoć przebieg rozmowy był następujący:

Minister Świętosławski oświadczył w imieniu rządu, iż rząd, biorąc pod uwagę nastroje, panujące w ZNP., gotów jest zgodzić się na wybór dymisjonowanego zarządu z p. Kolanko na czele, jednakowoż pod tym warunkiem, iż wybór ten będzie miał charakter jedynie demonstracji. Wybrany bowiem zarząd zrezygnowałby z mandatów, a wówczas walny zjazd delegatów dokona ponownego wyboru władz. O ile ZNP. nie przyjąłby powyższego rozwiązania sprawy, rząd, zdaniem ministra Świętosławskiego, byłby zmuszony do pójścia na bardzo stanowcze posunięcia.

Powstrzymując się od komentarzy, stwierdzić trzeba, iż społeczeństwo jest doprawdy zdziwione podobnym traktowaniem sprawy. Vox.

Wieś woła!

Poznań, w styczniu.

Dnia 1 stycznia 1919, a więc w pierwszym roku po wskrzeszeniu państwa, Polska liczyła 26.282.000 ludności.

Dnia 1 stycznia 1937 ludność Polski wynosiła 34.221,000.

A dziś? Trzeba do ostatniej cyfry dodać przeszło 400.000 (gdyż tyle wynosi przeciętnie u nas roczny przyrost naturalny ludności).

Z końcem więc bieżącego roku osiągniemy cyfrę 35 milionów ludzi w Polsce.

Z tej masy ludzkiej około 61 proc. zajmuje się rolnictwem. A więc corocznie przybywa na wsi około 250.000 ludzi, których zadaniem jest uprawa roli.

Możemy więc śmiało powiedzieć, że w ciągu 20-lecia, dzielącego nas od r. 1918, na wsi powstała 5-ciomilionowa rzesza, której naturalnym posłannictwem jest uprawa roli.

A teraz spójrzmy, co się z tą 5-milionową rzeszą stało, oczywiście z punktu widzenia jej zrozumiałej pretensji do pracy na ziemi. Ilu z pośród tych 5-ciu milionów ludzi umożliwiono tworzenie warsztatu tej pracy?

Reforma rolna w Polsce w latach 1919 do 1936 (za rok ubiegły cyfr statystycznych jeszcze brak) objęła obszar rozparcelowany, wynoszący 2.424,500 hektarów, z którego utworzono 658.700 działek.

Nabywców gruntów było 629.900, z czego 37.700 pełnorolnych, 407.100 małorolnych, 124.100 bezrolnych i 61.000 nierolników.

W tych cyfrach mieści się cała tragedia nowego pokolenia na wsi.

Pięć milionów przyrostu na wsi, a (po odliczeniu pełnorolnych i nierolników) tylko... pół miliona młodych, silnych ludzi powojennego pokolenia, który mógł zaspokoić „głód ziemi"... Zaledwie jeden na dziesięciu, skierowany do własnego warsztatu pracy, zakładający gospodarstwo rolne... — Dziewięciu zaś rozglądających się nadaremnie za ziszczeniem ideału: pracy na roli, nie mogących dotrzeć do zadośćuczynienia żywiołowemu w duszy chłopa popędowi własności, najskromniejszej choćby, ale stwarzającej poczucie stabilizacji życiowej.

Następstwem tego stanu było karłowacenie, rozdrabnianie gospodarstw rolnych. Przybrało ono u nas wręcz zatrważające rozmiary. Naturalny przyrost ludności na wsi, osiągający rocznie około 250.000 osób, z których zaledwie drobny ułamek może odpłynąć do pracy w miastach — powoduje podział gospodarstw, rozdrabnianie ich, tak że stają się zupełnie pozbawione samowystarczalności.

W sprawozdawczych pracach „Biblioteki Puławskiej" czytamy na ten temat wstrząsające wiadomości i fakty. Pisze więc np. rolnik z pod Jarocina, posiadacz 32 hektarów: „Boję się, aby z Poznańskiego nie stała się druga b. Galicja, by nie pokrajano ziemi na zagonki dla podzielenia między dzieci, jak to już niektórzy u nas robią". Jest tak już w r. 1932. W r. 1934 pisze gospodarz z pod Płocka: „Posiadam 20-morgowe gospodarstwo, ale mam na ten sześcioro dzieci, wszystko dorasta i nie ma czym wyposażyć... Wszystkim trzeba dać utrzymanie i ubranie... Trzeba będzie te 20 mórg podzielić między wszystkie dzieci, kaźde po 3 morgi. A jakże to na tem żyć będzie?" A z dzielnicy, już od dawna mającej rozdrobnione gospodarstwo rolne, z Małopolski Środkowej, pisze chłop z pod Jasła: „Najgorzej jest w takich rodzinach, gdzie rodzeństwo jest dorosłe i częściowo wżenione w związki małżeńskie. Z braku funduszów siedzi to wszystko na kupie i bije się i kłóci, jedno drugiemu kradnie, istne piekło".

Oto lustracja tego stanu, jaki wytworzył się na wsi, a który nam wiele tłumaczy... I nastroje i odruchy, i dostęp agitacji wywrotowej, i nędzę, pleniącą się wśród biedoty wiejskiej.

Tłumaczy nam ta sytuacja, że przebudowa ustroju rolnego jest nie tylko wielkim zagadnieniem gospodarczym, ale i socjalnym. Że podchodzić do tego zagadnienia nie sposób więcej — jak to czyni warstwa konserwatywna — z punktu widzenia egoizmu klasowego, z chęci zawarowania sobie przywilejów stanowych, niemożliwych już do utrzymania w nowoczesnej strukturze społecznej i gospodarczej.

Nadmiar rąk roboczych na wsi musi znaleźć ujście zarówno na własnych gospodarstwach nowonabytych, jak też i w rozwiniętym przemyśle.

I jedna i druga akcja musi być prowadzona z całą intensywnością. Nie wolno przeoczyć żadnej.

Wszystko więc, co może powiększyć zapas ziemi dla młodego pokolenia na wsi, musi być w stu procentach wyzyskane.

I dlatego też przyśpieszenie tempa akcji parcelacyjnej i wcielenie w życie reformy rolnej stało się nieuchronną koniecznością.

B. S.

Dalsi „pensjonariusze" Berezy

Oczyszczanie kraju z elementów przestępczych trwa

W związku z akcją, mającą na celu uwolnienie ludności od plagi notorycznych przestępców kryminalnych, osadzono w Berezie Kartuskiej cały szereg dalszych przestępców z województw warszawskiego i lubelskiego:

Abram Cymbalista — złodziej sklepowy, biurowy i mieszkaniowy, specjalista od robienia podkopów, rozbijania i forsowania zamknięć. Organizował bandy złodziejskie. 15 razy notowany, 8 razy karany więzieniem łącznie na około 20 lat.

Moszek Ciechanowiecki — notoryczny fałszerz paszportów zagranicznych i innych dowodów osobistych, przemytnik za granicę ludzi, których zaopatrywał w fałszywe paszporty. 10 razy notowany za fałszerstwo paszportów i dokumentów, 1 raz karany.

Mieczysław Stanisław Kowalski — jeden z najsprytniejszych złodziejów kieszonkowych, przezwany „królem kieszonkowców". Grasował przeważnie w pociągach lub większych miastach kraju. 168 razy notowany za kradzieże, 2 razy karany więzieniem.

Stefan Franciszek Matuszewski — jeden z najniebezpieczniejszych złodziejów kasowych, sklepowych i mieszkaniowych, włamywacz, należy do t. zw. elity złodziejskiej. 43 razy notowany, 12 razy karany więzieniem.

Adolf Rupp — jeden z najbardziej czynnych międzynarodowych włamywaczy kasowych, sklepowych, biurowych i mieszkaniowych. Często wyjeżdżał za granicę. 31 razy notowany, 7 razy karany więzieniem.

Wojciech Rybicki — złodziej sklepowy i mieszkaniowy. Znany z ferowania bezwzględnych wyroków na t. zw. „dintojrach". 38 razy notowany za kradzieże, 10 razy karany więzieniem.

Henryk Sawicz — zawodowy złodziej, specjalista od wielkich kradzieży, organizował wyprawy, włamywacz. 42 razy notowany, 9 razy karany więzieniem, w tym 4 lata ciężkiego więzienia.

Czesław Szulc — złodziej, kasiarz, specjalista od podkopów, forsowania ścian murowanych, sufitów i skomplikowanych zamknięć. Kolporter fałszywych pieniędzy. 27 razy notowany, 8 razy karany więzieniem.

Ignacy Franciszek Tkacz — złodziej międzynarodowy. Operował z bronią w ręku. 9 razy notowany, 3 razy karany więzieniem, w tym 4 lata więzienia z pozbawieniem praw.

Stanisław Wlazlik — wielce niebezpieczny złodziej, włamywacz kasowy, sklepowy i mieszkaniowy. 37 razy notowany za kradzieże, 13 razy karany więzieniem.

Józef Wójcikiewicz — jeden z bardzo czynnych i niebezpiecznych kasiarzy, organizator wypraw złodziejskich, 30 razy notowany za różnego rodzaju przestępstwa, 9 razy karany więzieniem.

Włodzimierz Władysław Kanclerzewski — bardzo czynny kasiarz, złodziej mieszkaniowy i sklepowy, posiadający bogatą przeszłość kryminalną. 31 razy notowany, 6 razy karany więzieniem z pozbawieniem praw.

Jerzy Forin — notoryczny złodziej sklepowy i mieszkaniowy, kasiarz, organizator i przywódca band złodziejskich. Bardzo czynny i niebezpieczny włamywacz. 50 razy notowany za różnego rodzaju przestępstwa, 3 razy karany więzieniem.

Pejsach Braun — bardzo czynny złodziej, włamywacz sklepowy i mieszkaniowy, niebezpieczny awanturnik. 34 razy notowany za przestępstwa kryminalne, 9 razy karany więzieniem.

Dymitr Skubij z powiatu chełmskiego — zawodowy złodziej, terrorysta, zbój, organizator band, 5 razy karany więzieniem, w tym 12 lat ciężkiego więzienia.

Akcja prowadzona przez ministerstwo spraw wewnętrznych, a zmierzająca do oczyszczenia całego terenu państwa z elementów przestępczego, jest w toku.

GŁOSY I ODGŁOSY

Potrzeba mieszkań

Na marginesie Kongresu Mieszkaniowego wskazuje „Kurier Bałtycki", że jedna trzecia ludności naszych miast lokuje się w mieszkaniach jednoizbowych, a dalsza jedna trzecia w mieszkaniach dwuizbowych. Jest oczywiście stan najzupełniej niewłaściwy.

„Kongres Mieszkaniowy stwierdził, że obecne warunki mieszkaniowe warstw robotniczych i pracowników umysłowych zarabiających do 400 zł miesięcznie, zagrażają samej możności utrzymania zdolności do pracy tych warstw.

Ustalenie to nie może podlegać jakiejkolwiek wątpliwości. Niewątpliwie bowiem, bez poprawienia warunków mieszkaniowych, bez umożliwienia każdej rodzinie mieszkania, nie może być mowy o zdrowym rozwoju życia ekonomicznego, moralnego i politycznego Polski. Żadna działalność produkcyjna nie może oprzeć się na bezdomnej ludności. Wydajność pracy jest możliwą tylko tam, gdzie istnieją warunki dla odpoczynku po tej pracy".

Z uwagi na to sprawa mieszkaniowa musi stać się przedmiotem szczególnej pieczy miarodajnych czynników.

„W obecnych warunkach mieszkaniowych warstw pracujących, dostarczenie tym warstwom mieszkań dostosowanych do możliwości płatniczych lokatorów — dowodzi dalej „Kurier Bałtycki" — jest zagadnieniem publicznym, nie sprawą prywatną.

Oparcie akcji budowy tego rodzaju mieszkań na planowej koordynacji Państwa, samorządu terytorialnego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, spółdzielczości mieszkaniowej i przedsiębiorstw użyteczności publicznej wyłącznie stworzonych dla budowy mieszkań robotniczych, nie może już dzisiaj obracać się w założeniach programowych tej lub innej grupy działaczy mieszkaniowych.

Do akcji tej należy przystąpić natychmiast, gdyż ma ona na celu podniesienie warunków zdrowotności warstw pracujących, najbardziej ważnego czynnika dla zagadnień związanych z obroną Państwa".

Postulat zupełnie słuszny.

Bankructwo „stachanowszczyzny"

Władze ZSRR. wstrzymały „miesiąc Stachonowa", który miał właśnie niedawno się odbyć. Fakt jest jeszcze nowym dowodem, jak dalece bankrutuje eksperyment komunistyczny.

Przypominając o rekordzie Stachanowa z roku 1935, pisze w związku z tym „Głos Narodu":

„Stachanow został otoczony formalnym kultem, urósł na poziom bohatera, zaczął udzielać wywiadów i nauk, był filmowany itd. Równocześnie jego wyczyn zamieniono w system. — Rozpoczęły się wyścigi między robotnikami jednej fabryki w zakresie wydajności pracy, i konkurencji między poszczególnymi fabrykami. Rekordziści nie otrzymywali specjalnego wynagrodzenia, lecz pewne przywileje, (korzystanie z sanatoriów, kolonij wypoczynkowych, wolny przejazd koleją itp.). Stalin sądził, że w ten sposób, przy pomocy „systemu Stachanowa", przy pomocy systemu nadludzkich wysiłków, w dodatku nie wynagrodzonych, zdoła osiągnąć swój cel. Zdaje się jednak, że go nie osiągnie!

Po dwu latach praktyki „system Stachanowa" kończy się fiaskiem, a „miesiąc", który jego ideę miał spopularyzować, został odwołany. Po kilku miesiącach propagandy na rzecz tego „miesiąca", po dwóch latach obnoszenia się po świecie z „bohaterstwem" Stachanowa „Prawda" donosząc o wstrzymaniu tego „miesiąca" robi smętną uwagę, że system Stachanowa" nie przyjął się w masach robotniczych".

Owo smętne stwierdzenie prasy sowieckiej, że masy wyraźnie odrzucają „stachonowszczyznę", dowodzi, iż bunt poczyna ogarniać i rzesze robotnicze w Sowietach, które najznośniej dotąd tolerowały swe jarzmo.

„W Rosji buntuje się dotąd oficer armii czerwonej, przywódca partyjny, wreszcie chłop — pisze „Głos Narodu". — Robotnik natomiast na ogół pracował bez protestu. Teraz zaczyna podnosić głowę. Nie chce „stachanowszczyzny"... Wiele wycierpiał. Niskie zarobki (niższe, niż gdziekolwiek w świecie), przymus pracy w oznaczonym przedsiębiorstwie (co go czyni czymś w rodzaju chłopa pańszczyźnianego), przymus paszportowy, (który umożliwia największe szykany GPU.) itd. „Stachanowszczyzny" nie może znieść. To ma duże znaczenie. I „Prawda" przyznając się do klęski systemu nie pisze już o „wrogach ludu", nie wiąże tej klęski z działalnością „szpiegów"; smętnie zauważa, że to masy robotnicze przeciwstawiły się polityce Stalina. I to jest nowość, na którą trzeba zwrócić uwagę".

Wiele jeszcze innych nowości będziemy mieli w Sowietach w czasie najbliższym.

Zrównanie obowiązków alimentacyjnych kobiety z mężczyzną

Rząd bułgarski ogłosił dekret z mocą ustawy, który reformuje gruntownie powinność alimentacyjną rodziców i małżonków. Nowa ustawa owiana jest duchem modernizmu. Istota reformy polega na tym, że nie tylko małżonek zobowiązany jest do utrzymywania żony stosownie do swego stanu, ale i żona jest w tym samym stopniu zobowiązana jest utrzymywać męża, jeśli ten nie może na życie z jakichkolwiek powodów zarabiać. W razie rozwodu czy separacji, powinność alimentacyjną nakłada się na tę stronę, z której winy rozwód nastąpił, o ile druga strona nie jest w stanie utrzymywać się sama. A więc n. p. jeśli małżeństwo rozwiedzione zostaje z winy żony, a rozwiedziony jej mąż znajduje się bez środków do życia, żona jego jest obowiązana łożyć na jego utrzymanie, w skali odpowiadającej jej pozycji towarzyskiej.

Pończocha i propaganda

WALKA O WYSTAWĘ PARYSKĄ. —SPRAWA JEJ WZNOWIENIA W R. 1938.DEFICYT I PROPAGANDA. — PLATFORMA SPOŁECZNA I POLITYCZNA. — TURYSTYKA JAKO ŹRÓDŁO DOCHODU. —PARYŻ I PROWINCJA. — WALKA Z BEZROBOCIEM. — SZCZODRA IZBA I OSZCZĘDNY SENAT. — P. CAILLAUX —WOJOWNICZY STARZEC. — PORAŻKA RZĄDU W SENACIE.

Paryż, w styczniu.

Obok innych walk politycznych rozegrała się obecnie tutaj walka o wystawę, czyli mówiąc ściśle o sprawę ponownego jej otworzenia na wiosnę roku 1938. Rząd p. Chautemps i przeważająca część jego większości, zwłaszcza zaś posłowie, wybrani z Paryża i okolicy, byli za przedłużeniem wystawy. Poczyniono już wstępne kroki w międzynarodowym komitecie wystaw światowych, który zrazu był przeciwny wnioskowi rządu francuskiego, ale w końcu na jego nalegania wydał opinię przychylną. Izba Deputowanych znaczną większością po przemówieniach referenta premiera Chautemps i b. ministra posła de Monzie, oświadczyła się za wznowieniem. Była jednakowoż dość poważna opozycja, która w senacie stała się przy ponownym rozważeniu sprawy większością. I w ten sposób planowane wznowienie wystawy nie dojdzie do skutku a w najbliższym czasie rozpoczną się prace koło rozbiórki tych pawilonów, które nie zostały skonstruowane w sposób definitywny i mają odtąd zdobić brzegi Sekwany.

Podłoże sprawy jest bardzo zajmujące, albowiem walka o wznowienie wystawy rozegrała się na kilku platformach. Przede wszystkiem robiono z tego kwestię polityczną, sprawę sukcesu rządu i jego większości, względnie ich niepowodzenia. Zwolennicy lewicy wskazywali na sukces wystawy, na wzrastający wskutek tego międzynarodowy autorytet państwa i korzyści ekonomiczne z wiązane z napływem wielkiej ilości cudzoziemców do Francji. Przeciwnicy krytykowali spóźnione otwarcie wystawy i nadmierne ich zdaniem koszty organizacji i administracji. Ale to nie wszystko.

Okazało się, że nie wszyscy zwolennicy rządu są zwolennikami wystawy — i naodwrót nie wszyscy jego przeciwnicy oświadczają się przeciw jej wznowieniu. Do względów politycznych dołączyły się względy ekonomiczne. Paryż i jego bliższe okolice najbardziej skorzystały z wystawy i z wzmożonego w niesłychanym stosunku ruchu turystycznego — i dlatego posłowie i radcowie miejscy z tych części kraju z całą gorliwością popierali sprawę ponownego otwarcia. Natomiast prowincja czuła się poczęści pokrzywdzona i dlatego znaczna część jej przedstawicieli m. in. większa liczba posłów radykalnych, popierających rząd, odnosiła się krytycznie do przedłużenia wystawy, podkreślając przede wszystkim zwiększenie i tak już znacznych kosztów i deficytu, oraz zwracając uwagę na wątpliwy sukces ponownego wydania wystawy na wiosnę w zmniejszonych rozmiarach z powodu zapowiedzianego wycofania się niektórych państw.

Ten opór prowincji jest wytłumaczeniem dlaczego senat zajął oporne stanowisko w stosunku do wystawy, podczas gdy izba dosyć znaczną większością oświadczyła się za ponownym jej otwarciem. Senat bowiem jest przede wszystkim reprezentacją francuskiego samorządu gmin i powiatów i dlatego znacznie większą wagę mają przedstawiciele prowincji i wsi. I ci też wyzyskali swoją większość dla powzięcia nieprzychylnego wniosku.

Ostatni akt walki o wystawę, który rozegrał się w dostojnej i spokojnej zazwyczaj atmosferze Pałacu Luksemburskiego, siedzibie senatu, tym razem wywołał wielkie zainteresowanie i obfitował w interesujące momenty. Minister handlu p. Chapsal i premier Chautemps gorąco bronili kwestii wznowienia wystawy, powołując się na to, nym, skarbowym, gdyż na wystawie zaraże deficyt wystawy jest deficytem pozorbia ludność, a jej zarobki znów wyrażają się w zwiększonych wpływach podatkowych. Premier zwrócił również uwagę na wielkie znaczenie robót około utrzymania wystawy dla zmniejszenia ilości bezrobotnych.

Osiemdziesięcioletni blisko senator Caillaux, b. premier i wielokrotny minister, przewodniczący komisji budżetowej senatu i, narowni z premiem, wybitny członek stronnictwa radykalnego, w imieniu tradycyjnej francuskiej oszczędności, pończochy, wystąpił przeciw nadmiernym, jego zdaniem, wydatkom na propagandę. Przeraził się sumy 450 milionów dodatkowych wydatków, wystąpił ze zdaniem, że skarb nie wytrzyma tego obciążenia, a drogą pożyczki nie uda się pokryć sumy 200 milionów franków, jak to projektował rząd. Ze wzburzeniem replikował na uwagę premiera, który wielką, jego zdaniem, sprawę wystawy przeciwstawiał „małym argumentom" jej przeciwników.

W rezultacie prezes komisji budżetowej senatu, przedstawiciel pończochy przysłowiowej, zwyciężył rząd, występujący w imieniu interesów i względów, jego zdaniem szerzej zakrojonych — i w ostatecznym wyniku na mocy ujemnej uchwały senatu w sprawie wystawy pończocha zwyciężyła propagandę.

A. R.



Demonstracja inwalidów wojennych. W Paryżu odbyła się demonstracja inwalidów wojennych. Na zdjęciu demonstranci na stopniach gmachu opery paryskiej.

Czy nawiążemy stosunki handlowe z Madagaskarem?

Nawiązanie stałego kontaktu handlowego pomiędzy Polską a posiadłością francuską — Madagaskarem uzależnione jest w pierwszym rzędzie od realizacji bezpośredniego połączenia morskiego, co pozwoliłoby na zasadnicze obniżenie kosztów transportu i uczyniłoby nasze wyroby konkurencyjnymi pod względem cen. Drugi szkopuł do rozwiązania — to brak odpowiedniej organizacji eksportowej. Eksporterzy polscy niechętnie nawiązują kontakty z odległymi rynkami zamorskimi, przyzwyczajeni do korzystania z pośrednictwa angielskiego lub niemieckiego. Trzecia trudność leży w dziedzinie finansowej, a mianowicie eksporterzy nasi nie są w stanie udzielać potrzebnych w tym wypadku długoterminowych kredytów i często z tego powodu muszą ustępować zasobniejszej konkurencji.

Polska może eksportować na Madagaskar blachę cynkową, konfekcję, sukna, artykuły dziane, obuwie, naczynia emaliowane i szkło, podczas gdy Madagaskar może nam dostarczać: ryż, kukurydzę, manioke, tapiokę, skóry arszenikowane i suche, wanilię, kawę, goździki, sisal, rafię, grafit itp. Firmy importowe na Madagaskarze pragną ponad to przywozić z Polski metale, wyroby metalowe, cynk, szyny kolejowe, cement, drzewo, meble, tkaniny, odzież, worki jutowe, szkło i wyroby szklane oraz fajans.

Kraj „widmowych" osiedli

Najciekawszy i najpiękniejszy kraj U. S. A.

Kolorado, jeden z najciekawszych i najpiękniejszych krajów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, jest jednym z nielicznych zakątków tej ziemi, która po dniach wspaniałego rozkwitu, wywołanego gorączką złota, przeszły przez szczytowy punkt rozwoju i dziś znajdują się w zapomnieniu, przerywanym od czasu do czasu przez turystów, którzy przybywają tu oglądać niespotykane gdzieindziej cuda przyrody.

Jedną z właściwości typowych dla krajobrazu Kolorado jest znaczna ilość tak zwanych „widmowych" osiedli, które powstały w okresie gorączki złota, wyrosły jak na drożdżach i równie nagle wyludniły się.

Pierwszy „boom" czyli era bajecznego rozkwitu w Kolorado datuje od lat 1880-90. Okres ten minął równie szybko, jak szybko się rozpoczął. Kolorado pobite zostało przez daleką mroźną Alaskę, której pokłady złota okazały się bogatsze, wydatniejsze od pojedyńczo występujących żył złotych w Kolorado. Na drogach, odległych od głównych traktów turystycznych, można dziś jeszcze dotrzeć do opuszczonych siedzib dawnych poszukiwaczy złota, chat, skleconych z desek, które, mimo prowizorycznej budowy, ostały się przed niszczącym zębem czasu.

Są to ostatnie, jakże smutne pamiątki dawnej świetności ze „złotego wieku" tej krainy tajemniczych przygód i malowniczych kanonów.

Rola lotnictwa w akcji kolonizacyjnej

Niedawno ukończono w Erytrei budowę nowego lotniska wojskowego. Ogólna ilość lotnisk wojskowych w obu włoskich koloniach, graniczących z Abisynią, to jest w Erytei i Somali wynosi 83. Lotnictwo odgrywa w włoskiej polityce kolonialnej olbrzymią rolę, która zaznaczyła się już w kampanii abisyńskiej. W wojnie tej wzięło udział po stronie włoskiej 500 samolotów z 2.000 obsługi z czego 182 poległo. Samoloty włoskie, obok zadań bojowych spełniły doniosłą rolę w aprowizacji walczących oddziałów. Ponad milion kg. żywności i materiału wojennego dowieziono drogą powietrzną do pierwszych linii.

Rola lotnictwa nie skończyła się z chwilą opanowania Abisynii. Dziś spełnia ono doniosłą rolę łącznika między licznymi garnizonami włoskimi w Etiopii, stacjonowanymi w miejscach często odciętych od wszelkiej komunikacji ze światem. O doniosłej roli, jaką spełnia lotnictwo włoskie w akcji kolonizacyjnej świadczy najlepiej fakt, że przy budowie drogi Assb—Dessie na trudno dostępnych odcinku, prowadzącym przez kraj Dankaal, materiał drogowy dostarczono samolotami. Tam, gdzie samochód ciężarowy docierał w pięciu dniach — samolot pokonywał tę przestrzeń w dwuch godzinach.

Obrady Kongresu Drogowego

Warszawa.

Obrady 4-go Polskiego Kongresu Drogowego odbywały się wczoraj w komisjach (sekcjach). W czasie dyskusji wszyscy mówcy twierdzili zgodnie, że środki finansowe przeznaczone na drogi są niedostateczne.

Muszą więc być uzyskane nowe środki finansowe na gospodarkę drogową. Kongres zastanawiał się nad ich wyszukaniem. W pierwszym rzędzie zwrócono uwagę na konieczność, aby wszyscy użytkownicy dróg byli pociągnięci do świadczeń drogowych w równej mierze, oraz aby wszystkie dochody, związane choćby w sposób pośredni z drogami były obracane na drogi.

M. in. wysunięto projekt wprowadzenia podatku od koni.

Egzekucje, sabotaże i teror w Palestynie

Jerozolima.

Z różnych okolic kraju donoszą o zaburzeniach. Sytuacja polityczna ciągle jeszcze jest niejasna. Rorociąg naftowy został ponownie uszkodzony i podpalony. W starej dzielnicy Jerozolimy postrzelono dwóch żydów. Wyrok śmierci wydany wczoraj na pewnego Araba dziś został wykonany przez powieszenie. Dziś sąd skazał na karę śmierci innego Araba podejrzanego o uszkodzenie rurociągu naftowego.

Jego Kr. Mość przypadek

Właściciel biura handlowego w Manchester, Hardings, zatrzymał się w Kopenhadze, czekając na statek, którym miał udać się do Anglii. W międzyczasie Hardings z nudów przeglądał gazetę. W tem wpadło mu w oko ogłoszenie firmy „Solitaire". Solitaire? — Hm, przecież tak brzmi skrót telegraficzny jego własnej firmy i tak też jednocześnie nazywa się koń, który za kilka dni będzie biegał w Manchesterze. Hardings zamyślił się — a może to sygnał losu? Dość że udał się do biura zakładów i wpłacił 1000 szylingów za „Solitaire'a". W dzień później Anglik wyjechał z Kopenhagi. W Londynie pochłonęły go zajęcia i interesy; zapomniał zupełnie o wyścigach, o koniu, na którego postawił 1000 szylingów.

Załatwiwszy szybko co miał załatwić w Londynie, wrócił do rodzinnego Manchesteru. Tu, w biurze, zastał na biurku wykaz swego konta bankowego. Przegląda go i... widzi naraz sumę 50.000 koron duńskich, zapisaną na jego dobro. Skąd ta suma? Hardings nie może sobie w żaden sposób przypomnieć, skąd taka suma zjawiła się na jego koncie. Dopiero zapytanie skierowane do banku spowodowało wyjaśnienie, z którego treści dowiedział się Hardings, iż „Solitaire" istotnie wygrał bieg i przyniósł mu dużą wygraną.

Oto jak działa Jego Kr. Mość Przypadek!

Wybuch rakiety zniszczył zbiory lnu

W jednej z miejscowości czechosłowackiej zdarzył się następujący wypadek.

Syn jednego z gospodarzy, w czasie sortowania lnu przez wieśniaków, zabawiał się wystrzeliwaniem różnokolorowych rakiet świetlnych.

W pewnej chwili chłopiec, zamiast wystrzelić jedną z rakiet w powietrze, rzucił ją na ziemię. Momentalnie języki ognia objęły stosy lnu i pomimo natychmiastowego ratunku ze strony wieśniaków, len spłonął prawie doszczętnie.

Mimowolny sprawca wypadku tak się przejął, że uciekł z domu i nie wracał do późnego wieczora.

Mieszkańcy całej wioski rozpoczęli poszukiwania chłopca przy użyciu setek latarek i w końcu odnaleźli go w polu napół zamarzniętego.

Z Kraju wszelkich pomyślności:

Roboty przymusowe w Sowietach

Po zakończeniu kanału Wołga — Moskwa, rząd sowiecki zwolnił w lipcu 1937 r. 55 tysięcy więźniów, którzy budowali ten kanał. Nie wiemy, czy faraonowie egipscy mieli również szeroki gest, kiedy budowa ich dróg, kanałów i piramid była wreszcie zakończona, ale i gest rządu sowieckiego był nader ostrożny.

Jak się później okazało, zaledwie czwarta część więźniów budujących kanał Wołga — Moskwa odzyskała wolność (55 tysięcy z 200 tysięcy).

Obecnie analogiczne postanowienie ogłasza dekret z 19 grudnia 1937 r. Rząd sowiecki zwalnia znów 10 tysięcy więźnów, którzy budowali drugi tor kolei Karymskaja—Chabarowsk. Budowa drogi jest zakończona i wolność ma być nagrodą za owocną pracę. Oczywiście, i tym razem nie zwolniono wszystkich — jak to zresztą wynika z dekretu. Nie jest możliwą rzeczą określić, jaka część więźniów i zesłańców została zwolniona, gdyż rząd sowiecki, pomny złego wrażenia wywołanego wiadomością, że tylko czwarta część 200 tysięcy więźniów, zatrudnionych przy budowie kanału Wołga — Moskwa odzyskała wolność, obecnie woli nie precyzować informacji o rozmiarach pracy przymusowej przy budowie kolei syberyjskich. Tu należy podkreślić, że kolej Karymskaja — Chebarowsk była budowana w strasznych warunkach, daleko cięższych, niż kanał Wołga — Moskwa i że zapewne odsetek tych przymusowych robotników, których nie można było zwolnić, gdyż zginęli z chorób i wycieńczenia podczas pracy — jest większy, niż w czasie budowy kanału Wołga — Moskwa.

Dziennik „Wieczerniaja Moskwa" publikuje charakterystyczny list ucznia II klasy 593 szkoły powszechnej. Chłopiec pisze lakonicznie: „Aby się dobrze uczyć musimy mieć zeszyty, książki, ołówki i pióra. Tego wszystkiego ani ja, ani moi towarzysze nie możemy nigdzie w Moskwie znaleźć".

„Wieczerniaja Moskwa" zamieszcza list otwarty, w którym zapytuje, czy prawdą jest, że w jadłodajni-kawiarni trustu Stalinowskiego w Moskwie od przeszło 4-ch miesięcy gotuje się jedne i te same potrawy bez najmniejszych chociażby zmian. Dyrekcja trustu, do której zwróciła się redakcja, potwierdziła ten fakt.

Zakłady krawieckie w ZSRR w dużej mierze nie zaspakajają potrzeb ludności. Przede wszystkim cały nacisk położony jest na zagadnienie jakości i asortymentu, które nie są zadawalające. Tak np. zakład nr. 2 trustu „Mosbielio" w Moskwie w ciągu 9 miesięcy wyprodukował o 14,300 sz. koszul dziecinnych mniej, niż to było przewidziane. Ze względu na jakość ogromne ilości produkcji z zakładów krawieckich są nie do użytku. We wrześniu br. zbrakowano 59,5 tys. sztuk, w leningradzkim truście „Leningradodieżda" jednocześnie koszta własne produkcji, jak to stwierdza „L. Industria" w dniu 26 listopada, są niezwykle wysokie. W jednym z największych zakładów krawieckich „Moskowszwiej" w ciągu 9 miesięcy koszta własne wzrosły o 17 milionów rubli nad ustalone normy.

Ekscentryczne kluby w Ameryce

W Ameryce istnieją kluby, o jakich nie śniło się nawet w Europie. Kluby te istnieją dla rozmaitych ekscentrycznych celów i pod nazwami również niecodziennymi. Takim jest np. „Klub współpracy mężczyzn", istniejący pod nazwą „Fred Smith", liczy on zgórą 1000 członków, a jednym np. z jego zadań jest pomaganie poczcie w dostarczaniu listów i posyłek niezwykle licznym posiadaczom popularnego nazwiska „Smith". Ktoby np. przypuścił, iż może istnieć klub, który nosi nazwę „Stowarzyszenie osób mających się wystrzegać zwyczaju zwracania się do konduktorów wagonów sypialnych po imieniu „George"? A jednak taki dziwotwór istnieje już od 20-tu lat i chełpi się nawet tym, że jakoby pod wpływem jego agitacji coraz rzadziej zwracają się podróżni do konduktorów z zawołaniem „Georges". Prezesem osobliwego klubu jest senator stanu Georgia, Walter Franklin George. Liczba członków klubu sięga 30.000!

Najosobliwszym jednak jest klub zawodowych kłamców, który liczy aż 40.000 członków. Do klubu może należeć każdy, kto wpłaci 10 centów i nadeśle wymyślone przez siebie kłamstwo, w rodzaju np. wiadomości, iż pierwszy okręt z emigrantami, który przybył do brzegów Wirginii w 1620 roku, ów słynny „Mayflower", liczył 80.000 ton wyporności, większy był od „Queen Mary" i spotkał po drodze węża morskiego, którego sfotografowano i sfilmowano. Za najlepsze kłamstwo wyznacza klub corocznie złoty medal. Kłamstwo, które nagrodzono w 1936 roku, dotyczyło nadzwyczajnej burzy, jaka miała miejsce w 1936 roku w stanie Michigan. „Największe komary zjawiły się u nas, jeden z nich pożarł wszystkie kury w naszej osadzie, zarżnął dwie krowy i wołu, po czym zdechł" — oto historia, która została odznaczona złotym medalem za pomysłową treść.

Spadek zachorowań na choroby zakaźne

Główny Urząd Statystyczny opracował zestawienie, dotyczące chorób zakaźnych w Polsce w listopadzie r. ub. Jak wynika z tego zestawienia, zmniejszyła się w porównaniu z miesiącem poprzednim ilość zachorowań na dur brzuszny, osutkowy, czerwonkę, błonicę. płonicę i Heine-Medina, wzrosła natomiast liczba wypadków zachorowań na odrę, gorączkę połogową i w nieznacznym stopniu na krztusiec.

Przeciętna tygodniowa liczba zachorowań na dur brzuszny wynosiła w listopadzie 1937 r. 510, t. j. o 216 przypadków mniej niż w poprzednim miesiącu i o 166 więcej niż w listopadzie 1936 r. Na dur plamisty chorowało 17 osób, t. j. o 6 mniej niż w październiku 1937 r. i blisko połowę mniej niż w analogicznym miesiącu 1936 r. Tygodniowa liczba zachorowań na czerwonkę wykazuje znaczny spadek, mianowicie podczas gdy w listopadzie 1936 r. wynosiła 23 wzrastając do 708 w październiku 1937 r., w okresie sprawozdawczym wyniosła już tylko 99. Na płonicę chorowało przeciętnie tygodniowo 805 osób wobec 1081 w październiku r. ub. i 600 w listopadzie 1936 r., zaś na błonicę 753 wobec 777 i 557. Spadek wykazuje również liczba wypadków zachorowań na Heine Medina. W listopadzie 1937 r. przeciętna tygodniowa liczba zachorowań na tę chorobę wynosiła bowiem 1.8, podczas gdy w poprzednim miesiącu 2.8, zaś w listopadzie 1936 r. 5.3. Natomiast liczba zachorowań na odrę wzrosła w omawianym okresie w porównaniu z październikiem z 234 i wyniosła 1.273. Również zwiększyła się ilość wypadków zachorowań na gorączkę połogową, w listopadzie 1937 r. chorowało bowiem przeciętnie tygodniowo 34 osób wobec 22 w poprzednim miesiącu i 33 w listopadzie 1936 r. Nieznacznie zwiększyła się również liczba zachorowań na krztusiec ze 123 w październiku do 124 w listopadzie 1937 r.

Pochodzenie gwary

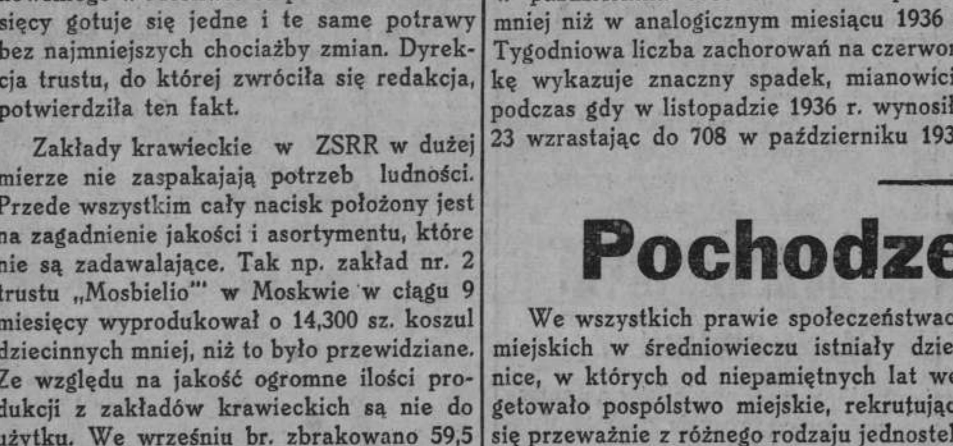
We wszystkich prawie społeczeństwach miejskich w średniowieczu istniały dzielnice, w których od niepamiętnych lat wegetowało pospólstwo miejskie, rekrutujące się przeważnie z różnego rodzaju jednostek, odgrodz. od życia społ. surowymi normami średniowiecznego prawa. Ludzie ci, którzy stworzyli sobie własne, zupełnie odrębne życie, stworzyli sobie również własny język. To był początek gwary. Językiem tym, sztucznie stworzonym po to, aby nikt obcy nie mógł zo zrozumieć, porozumiewano się z całą swobodą, tworząc w ten sposób pewnego rodzaju „wyspę językową", w samym środku zorganizowanej, wykształconej zbiorowości miejskiej, posługującej się językiem literackim.

Dzielnice takie znajdowały się we wszystkich większych miastach europejskich. W Paryżu była to t. zw. „Cour des Miracles", unieśmiertelniona w „Dzwonniku z Notre Dame" V. Hugo. W Londynie średniowiecznym była to dzielnica Offal Coust; również pewne miasta niemieckie, czeskie i węgierskie miały dystrykty, w których rodziły się, żyły i umierały całe pokolenia.

We Francji gwara nosi nazwę „argot" lub „jargon", w Anglii nazywa się „slang", w Niemczech „rotwelsch", w Hiszpanii „xerigonza", w Portugalii „callao", w Holandii „bargoens". Nawet w Indiach Wschodnich istnieje narzecze zwane „balaj-balan", a Chińczycy posługują się pewnego rodzaju gwarą, zwaną „Hian-czang". Gwara powstała jednak nie tylko w miastach. Stworzyły ją również warunki społeczne, w których zrodziły się liczne bandy rozbójnicze w średniowieczu, stanowiące istną plagę traktów handlowych. Bandy te posługiwały się prawdziwą wielką ilością narzeczy.

Obok tych grup ważną rolę odegrały w powstaniu gwary elementy napływowe, a przede wszystkim cyganie. Zmieszawszy się w XIV wieku z pospólstwem miejskim, stworzyli nowy rodzaj narzecza, które utrzymało się przez wiele lat w różnych państwach europejskich.

Najstarsze „dzieło sztuki"



W pewnej jaskini w Altmühltal w Bawarii odkryto powyższy rysunek renifera. Jak stwierdzili naukowcy, rysunek ten pochodzi z epoki kamienia łupanego, a więc jakieś 20 000 do 60 000 lat przed narodzeniem Chrystusa. Rysunek jest nadzwyczaj realistyczny i wykazuje, że autorjego posiadał duży zmysł obserwacyjny.



Córka Hamsuna wystąpi we filmie

W najbliższym czasie na ekranach niemieckich ukaże się film z córką znanego pisarza Kunta Hamsuna, Eddinor Hamsun w roli głównej.

Łuk groźniejszy od strzelb

W stanie Wisconsin w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, wskutek dużego trzebienia zwierzyny przez myśliwych, wydano zakaz polowania przy użyciu broni palnej. Wyznaczono natomiast rewiry, w których zezwolono polować, jednak tylko łukami. Zdawało się, że wracając do dawnych zwyczajów używania łuków do polowań, spowoduje się znaczną poprawę w stanie zwierzyny. Po kilku jednak miesiącach nadeszły wprost zastraszające raporty. Ilość zabijanej zwierzyny zwiększyła się niewspółmiernie, a nadto okazało się, że bardzo wiele zwierzyny, zranionej tylko, ginie następnie w niedostępnych miejscach.

To masowe padanie zwierząt zranionych wywołało zarazę zwierząt żywych, które za dużo zaczęły pożerać padliny. Zarazę zwłaszcza roznosiły lisy. Wielka ilość zwierząt wyginęła od tej zarazy. Władze stanowe cofnęły wydane zarządzenie, zezwalające na polowanie łukami.

Krwawa zemsta porzuconego algierczyka

Straszny wypadek miał niedawno miejsce w północno - wschodniej prowincji Francji w miasteczku Angers. Młoda wdowa p. Collas utrzymywała bliższe stosunki z Algierczykiem nazwiskiem Hamaid Rabat, podczas gdy syn jej z pierwszego małżeństwa mieszkał u swoich dziadków w pobliżu Angers i przez nich był wychowywany. W ostatnich czasach stosunki między p. Collas i jej kochankiem uległy pogorszeniu i wdowa przed świętami Bożego Narodzenia opuściła algierczyka. Święta spędziła u swoich rodziców. Gdy po świętach opuszczała dom rodzicielski, w chwili wsiadania na motocykl, została niespodzianie napadnięta przez Rabata, który zadał jej cios nożem w piersi. Na jej krzyk wybiegli z domu rodzice, na których rozszalały algierczyk rzucił się i poranił ich ciężko nożem. Wybiegł również i syn p. Collas, który na widok strasznej zbrodni popełnił samobójstwo, przebijając się sztyletem.

Wszystkie te wypadki rozegrały się tak niezmiernie szybko, że sąsiedzi nie mogli się zorientować co się stało. Na widok nadbiegających sąsiadów, Rabat, który stał nad swymi ofiarami — jak urzeczony — popełnił też samobójstwo.

Ta niezwykle krwawa zbrodnia wywarła we Francji duże wrażenie.

Waluta albańska

Oficjalną walutą albańską jest frank złoty, równający się około 1,60 zł. Wyższą jednostką monetarną jest dolar, wartości 5 franków, 4 dolary, czyli 20 franków, tworzą Napoleona. W tym chaosie określeń jednostek monetarnych orientuje się doskonale ludność albańska, która liczy najchętniej w monecie najdrobniejszej, t. zw. lekach i najwyższej, Napoleonach. Jeden lek równa się 5 części franka złotego, to jest 32 groszom. Często spotkać można w obiegu monety mniejsze, pół i ćwierć leki.

Mogilno

— **Przyrost ludności w pow. mogileńskim.** Według statystyki w roku 1936 w powiecie mogileńskim zarejestrowano: urodzeń 2730, zgonów 1594, w tym liczba niemowląt od 1 roku życia wynosi 505, tak iż przyrost naturalny przedstawia cyfrę 1136

— **Z ruchu cudzoziemców.** W pierwszym półroczu 1937 r. przybyło na pobyt tymczasowy do miasta Mogilna: 37 Niemców, 2 Gdańszczan i 2 Amerykanów W drugim półroczu: 37 Niemców, 2 Gdańszczan oraz 3 Amerykanów. Do Gminy Mogilno-Zachód w ciągu całego roku 1937 przybyło: 198 Niemców i 1 Amerykanin.

Trzemeszno

— **Gwiazdka w KPW.** W święto Trzech Trzech Króli o godz. 17,30 KPW w własnej świetlicy urządziło gwiazdkę z tradycyjnym łamaniem się opłatkiem Dzieci odegrały dwie sztuczki pod tyt. „Wstań" i „Gwiazdka". Po deklamacjach i odśpiewaniu wspólnie kolend, gwiazdor obdarzył 72 dzieci podarkami.

— **Z rocznego walnego zebrania Koła Śpiewackiego.** Walne zebranie Koła Śpiewackiego odbyło się w lokalu p Rydlewicza Zebraniu przewodniczył prof. p Szperka z Poznania, a protokółował p. Nadoliński Z poszczególnych sprawozdań z rocznej działalności wynika: Koło liczy ponad 40 członków, brało udział w konkursie we Wrześni, odbyło dwie wycieczki do Poznania do Opery, urządziło w Trzemesznie Koncert Religijny, Biały Bal, wreszcie odegrało przedstawienie pt. „Kosynier". Nowe władze tworzą: pp prezes — Majewski Kazim, naucz., wiceprezes — Borowski Mieczysław, sekr. — Tamborski Fr., skarbnik — Rydlewicz Fr., bibliotekarz — Szymański. Po załatwieniu wielu innych spraw w wolnych głosach omawiano przyjęcie w grodzie Kilińskiego w marcu b. r. wielkiego muzyka prof. Nowowiejskiego. Omówiono również sprawę mającej się odbyć w dniu 1 lutego br. zabawy.

— **Znowu kradzież srebra.** W powiecie mogileńskim szerzą się w zastraszający sposób kradzieże mieszkaniowe, przy czym łupem złodziei padają bardzo często nakrycia stołowe. W nocy z wtorku na środę dokonano znowu kradzieży srebrnych noży, widelcy, łyżek i łyżeczek oraz innych cennych przedmiotów w mieszkaniu właściciela dóbr ryc. p. Meysnera w Rudkach pod Trzemesznem. Policja trzemeszeńska wszczęła energiczne śledztwo.

Strzelno

— **W 19-tą rocznicę oswobodzenia miasta Strzelna.** Staraniem zarządu Zw. Powstańców Wlkp. odbyła się w dniu 2 stycznia o godz. 16,30 w hotelu Centralnym uroczystość, celem uczczenia 19-letniej rocznicy oswobodzenia miasta. Zagaił ją prezes p. asesor Boesche. Na wstępie uczczono pamięć poległych bohaterów - powstańców przez powstanie z miejsc i chwilę milczenia. Następnie przemówił burmistrz p. Radomski. Na dalszy program uroczystości składały się: występ zespołu muzycznego, deklamacja o powstańcu weteranie, wygłoszona przez p. Myślińskiego, referat p. Strzeleckiego, występy muzyczne. monolog oraz odśpiewanie Hymnu Narodowego. Uroczystość zakończono wieczorem wigilijnym

Wolsztyn

— **Ze sali sądowej.** Niejaka Karolina Wojtkowiak z Widzima Starego pod Wolsztynem, zachęcona obietnicami dobrych zarobków w Niemczech, nielegalnie przekroczyła granicę polsko - niemiecką, poszukując tam pracy, Nie otrzymawszy pracy, drogą nielegalną powróciła do Polski. Sąd Grodzki na rozprawie w Wolszty nie skazał ją za powyższy czyn na dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem na przeciąg trzech lat.

— **Nowa subkolektura.** Nową subkolekturę Loterii Państwowej w miejsce zlikwidowanej u p. Sisiewicza, w najbliższym czasie obejmie p. A. Bolewski, kupiec w Wolsztynie przy ul. Biała Góra nr. 24.

Również Pomorze broni się przed pryszczycą

W Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim w nr. 1 z dnia 1 stycznia br. ukazało się ogłoszenie wojewody pomorskiego o ustanowieniu wzdłuż granicy państwa okręgu, zagrożonego pryszczycą i o wydanych dla tego okręgu zarządzeniach.

Do okręgu zagrożonego wcielony został cały powiat sępoleński oraz wszystkie gminy zbiorowe, przylegające do granicy państwa z następujących powiatów: Chojnice, Kościerzyna, Kartuzy, Morski, Działdowo, Lubawa, Grudziądz Świecie i Tczew.

Sąd Okręgowy nie zatwierdził nominacji opiekuna Michała Radziwiłła

Sąd Okręgowy w Ostrowie rozpatrywał zażalenie Michała Radziwiłła w sprawie nominacji opiekuna w osobie b. ambasadora R. P. w Paryżu p. Chłapowskiego. Sąd uwzględniając zażalenie, wniesione przez zastępcę prawnego p. Radziwiłła, nominacji nie zatwierdził.

Po uprawomocnieniu decyzji Sądu Okręgowego zostanie zamianowany nowy opiekun.

Jak się dowiadujemy, propozycję objęcia funkcji opiekuna otrzymał prezes Banku Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, p. Józef Żychliński, który jednak przyjęcia jej odmówił.

18-letni młodzieniec dokonał zuchwałej kradzieży

W początkach grudnia ub. roku dokonano zuchwałej kradzieży w Bydgoskim Domu Towarowym. Łupem włamywaczy padło kilka cennych skórek, kapeluszy itp.

Policja, powiadomiona o kradzieży, ostrzegła natychmiast wszystkich kupców bydgoskich, dzięki czemu już nazajutrz udało się sprawcę ująć. Mianowicie do jednego z większych magazynów futer, przybył młody, elegancko ubrany człowiek, proponując właścicielowi sprzedaż kilku kołnierzy futrzanych.

Kupiec zgadzając się pozornie na tranzakcję, zatelefonował do policji, która przybyła na miejsce i młodzieńca aresztowała.

Był to 18-letni Alfons Sobecki z Bydgoszczy, który swego czasu zatrudniony był w wspomnianym Domu Towarowym i z tego tytułu orientował się doskonale w wszelkich zakamarkach sklepu. Kradzieży dokonał on w ten sposób, że wieczorem ukrył się na czwartym piętrze i pozwolił się zamknąć. W nocy pozabierał z poszczególnych działów cenniejsze przedmioty i nazajutrz rano opuścił magazyn niespostrzeżony.

W tych dniach Sobecki odpowiadał za swój czyn przed Sądem Grodzkim, który ze względu na dotychczasową karalność młodego przestępcy, skazał go na rok bezwzględnego więzienia.

B. wójt Witkowa na ławie oskarżonych

Przed Gnieźnieńskim Sądem Okręgowym toczył się proces przeciwko b. wójtowi Witkowa J. Wawrzyniakowi oraz b. sekretarzowi wójtostwa M. Ślósarskiemu, którym akt oskarżenia zarzucał dokonywanie systematycznych nadużyć podczas urzędowania.

Jako główny świadek zeznawał starosta bydgoski p. Suski, który scharakteryzował ówczesne stosunki w wójtostwach tamt. powiatu, podkreślając brak wnikliwości kontroli. Z słów p. starosty wynika, że Wawrzyniak był człowiekiem bardzo zdolnym i ambitnym i w związku ze swą pracą w wójtostwie nie poniósł nawet uszczerbek na własnym majątku.

Po przemówieniu prokuratora sąd odroczył rozprawę do piątku. W tym dniu także ma być ogłoszony wyrok.

Jak pomagano nieletnim bezrobotnym

w miastach i powiatach Wielkopolski?

Wydawałoby się, że akcja walki ze skutkami bezrobocia ma w swym założeniu jedynie niesienie pomocy tym, którzy nieszczęśliwym zrządzeniem losu pozbawieni są pracy, a więc osobom, które tej pracy znaleźć nie mogą. A przecież poza osobami, pozbawionymi pracy, jest spora gromada takich, którzy pracy jeszcze nie mieli wogóle, bo im wiek na to nie pozwalał. Są to najmłodsi obywatele — dzieci. Jak poucza akcja zeszłorocznej pomocy zimowej, Wojewódzki Komitet Obywatelski nie wykluczał tych najmłodszych ze swej pomocy. Zestawienie zeszłorocznych wydatków na pomoc zimową wykazuje, że akcja pomocy dzieciom była również bardzo żywa, bo na przeciętną ilość 57.029 bezrobotnych, korzystających miesięcznie z pomocy obywatelskiej, korzystało z niej również 54.043 dzieci. Podobny stosunek dzieci do dorosłych notuje się przeważnie we wszystkich komitetach powiatowych i miejskich, aczkolwiek zdarzają się również wielkie dysproporcje.

Z przytoczonej powyżej cyfry dzieci na miasta wydzielone przypada 17.609, zaś na powiaty 36.434 dzieci, które korzystały z pomocy. Jeżeli chodzi o miasta wydzielone, to największa ilość dzieci przypada oczywiście na Poznań — 7824, potem idzie Bydgoszcz — 5089, Inowrocław 2403, Gniezno 2293 dzieci. W miastach tych mniejwięcej taka sama ilość dorosłych i dzieci korzystała z pomocy zimowej.

Jeżeli chodzi natomiast o powiaty, to zauważymy, że w bardzo wielu powiatach akcja pomocy obejmowała znacznie więcej dzieci aniżeli dorosłych, np. Bydgoszcz powiat przeciętnie pomocy 847 dorosłym a 1094 dzieciom, Gostyń — 1365 dorosłym a 1794 dzieciom, Jarocin 2036 dorosłym a 2177 dzieciom, Kościan 750 dorosłym a 1153 dzieciom, Międzychód 963 dorosłym a 1369 dzieciom, Poznań powiat 1754 dorosłym a 2450 dzieciom, Szamotuły 1014 dorosłym a 1380 dzieciom, Wyrzysk 1036 dorosłym a 1747 dzieciom.

Są oczywiście również powiaty, gdzie stosunek jest odmienny: znacznie większa ilość zaopatrzonych dorosłych niż dzieci. Z tych powiatów na czoło wysuwa się Wolsztyn, który notuje 1067 dorosłych zaopatrzonych miesięcznie, a tylko 256 dzieci, Środa 1376 dorosłych, a tylko 542 dzieci i Szubin 1274 dorosłych, 975 dzieci.

Szczęśliwe te powiaty, gdzie dzieci znajdują się w tym położeniu, że nie potrzebują tak wydatnej pomocy jak dorośli. Wierzymy, że w wypadkach takich przyczyna tkwi w lepiej zorganizowanej akcji charytatywnej społeczeństwa, które samo niesie pomoc dzieciom bez oglądania się na powiatowy komitet obywatelski, gdzie wskutek tego cały ciężar pomocy bezrobotnym mógł być obrócony na pomoc dla dorosłych. Gdyby jednak tak nie było, źle by się działo, albowiem opieka nad dzieckiem jest dowodem wielkiej przezorności, gdyż pomagając dziecku pomaga się przyszłości Ojczyzny.

Ogólna suma, jaka przypadła na terenie województwa poznańskiego na pomoc zimową dla dzieci wynosi 344.451,13 zł w stosunku do ogólnej cyfry 3.406.795,73 zł.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Warszawa dnia 5. 1. 1937 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,50	89,68	
Berlin		212,97	
Amsterdam	293,50	294,22	
Kopenhaga		117,99	
Londyn	26,35	26.42	
Nowy Jork czek	5,26 5/8	5,27 7/8	
Nowy Jork kabel	5,26 7/8	5,28 1/8	
Oslo		132,83	
Paryż	17,92	18,08	
Sztokholm	135,90	136,23	
Włochy		27,8[illegible]	
Helsinki		11,67	
Wiedeń		99,20	
Praga	18,53	18,58	
Szwajcaria	121,95	122,25	

Obligacje i papiery wartościowe:

3 proc. pożyczka inwestycyjna	79,25
4 1/2 proc. poż. państw. wewn.	64,75
4 proc. konsolidacyjna	67,00
5 proc poż. konwersyjna	67,00

Akcje w złocie:

Bank Polski	115,00
Lilpop.	62,00
Węgiel	30,25
Norblin	70,00
Starachowice	35,00
Haberbusch	46,00
Ostrowiec	54,50
Modrzejów	14,00

GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, dnia 5. 1. 1937

Warunki: Handel hurtowny, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Standarty: 1) żyto 712 g/l. 2) pszenica 742 g/l 3) owies I 480 g/l. owies II 450 g/l Jęczmień a) 638—650 g/l. b) 673—678 g/l.) 700—717 g/l.

CENY

		transakcyjne:	orjentacyjne
Pszenica t. p. P.	—	27,50	28,00
Żyto nowe, zdatne do przemiału		21,75	22,00
Jęczmień browarowy	—	20,50	21,50
Jęczmień 700 — 717 gl.		20,00	20,25
Jęczmień 673 678g/l		19.00	19,50
Jęczmień 638—650 gl		18.75	19.00
Owies nowy		20.50	21,00
„ standartowy		19 50	20,00
Mąka psz. g. I 0-30 proc. wyc.		48,00	48,50
„ „ I 0-50 „ „	—	44,00	44,50
„ „ „ IA 0-65 „ „	—	42,00	42,50
„ „ „ II 30-65 „ „	—	38,50	36,00
„ „ IIA 50-85 „ „	—		
„ „ III 65-70 „ „	—		
Mąka żytn. gat. I 0-50	--	31,25	32,25
Mąka żytnia 0-65		29,75	30,75
„ „ „ II 0-65	—		
Otręby żytnie przemiału standartów.	—	14,75	15,50
„ pszenne, grube	—	16,50	16,75
„ „ średnie	—	15,50	16,00
Otręby jęczmienne	—	15,00	16,00
Rzepak zimowy	—	53,00	54,00
Groch Viktoria	—	23.00	25,00
„ Folgera	—	23,50	25.00
Łubin Niebieski	—	13,25	13.75
„ żółty	—	13,75	14,75
Seradela	—		
Rzepik zimowy	—	53,—	54,00
Siemię lniane	—	47.00	49.00
Gorczyca	—	32,00	34,00
Wyka latowa	—		
Peluszka	—		
Mak niebieski	—	75.—	78.00
Rajgras angielski	—		
Makuch lniany w taflach	—	22,25	22,50
„ rzepakowy „	—	19,25	19,50
„ słonecz. w tafl. 42-43%	—	21,25	22,50
Śrut Soja	—	23,50	24,00
Słoma pszenna luzem	—	5,90	6,10
„ „ prasowana	—	6,40	6.60
„ żytnia luzem	—	6,25	6,55
„ żytnia prasowana	—	7,00	7.20
„ owsiana luzem	—	6,30	6,50
„ owsianna prasowana	—	6,80	7,50
„ jęczmienna luzem	—		
„ jęczmienna prasowana	—		
Siano zwykłe luzem	—	7,85	8,35
„ zwykłe prasowane	—	8.50	9.50
„ nadnoteckie luzem	—	8,95	9,45
„ nadnoteckie prasowana	—	9,95	10,45

Ogólny obrót: 2692,3 ton, w tym pszenicy 202 ton, tendencja spokojna; żyta 705 ton, jęczmienia 320 ton, tendencja ożywiona, owsa 170 ton, przetworów młynarskich 982,6 ton, tendencja spokojna; nasion 822 ton, pastewne i inne 123,5 ton.

Kronika zbąszyńska

— **Osobiste.** Lekarz weterynaryjny graniczny p Kazimierz Suchodolski ze Zbąszynia otrzymał czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Na czas nieobecności w sprawach związanych z czynnościami granicznymi zastępować go będzie powiatowy lekarz weterynaryjny p. Ludomir Remiszewski, w sprawie zaś badania zwierząt rzeźnych i mięsa, lekarz weterynaryjny W. Sarrain z Nowego Tomyśla.

— **Kurs przygotowawczy.** Wieczorny kurs przygotowawczy, który potrwa przez okres jednego kwartału, 4 godziny tygodniowo, dla przedsiębiorstw i czeladników murarskich, ciesielskich i pokrewnych zawodów, rozpocznie się w Zbąszyniu z dniem 11 bm. Informacyj udziela oraz zapisy przyjmuje p. Władysław Walda, architekt budowlany w Zbąszyniu, ulica Marsz. Piłsudskiego 5.

— **Gwiazdka u Weteranów.** Onegdaj w Zbąszyniu Związek Weteranów Powstań Narodowych koło zbąszyńskie urządziło dla swych biednych i bezrobotnych członków gwiazdkę. Uroczystość odbyła się w lokalu szkoły powszechnej przy rynku w Zbąszyniu. Przemówienie wstępne wygłosił prezes koła p. Stanisław Sita, poczym przystąpiono do rozdania praktycznych podarków.

— **Statystyka parafialna.** Statystyka parafialna z roku 1937 przedstawia się następująco. W biurze prafialnym zostało zapisanych chrztów 222, pogrzebów 127, ślubów zawarto 78, chorych odwiedzono 301, Z powyższego wynika, że przyrost w naszej parafii wynosi prawie 100 procent więcej, w stosunku do zgonów.

— **Uroczysta wieczornica.** Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej w Strzyżewie pod Zbąszyniem urządziło w niedzielę piękną wieczornicę, którą zagaił prezes p. Sołtysik. Uroczystość rozpoczęto odśpiewaniem hymnu związkowego. Z kolei nastąpiły śpiewy i deklamacje Pouczający referat o zabarwieniu religijnym wygłosił p. Edmund Koza z oddziału KSMm Łomnica. Po referacie odegrano trzyaktową komedię. Całość wypadła wspaniale i uroczyście.

SPORT

Hokej

Mistrzostwa hokejowe okręgu poznańskiego

Hokeiści poznańscy, mimo korzystnych warunków lodowych, rozegrali dotychczas tylko jeden mecz o mistrzostwo pomiędzy Wartą i AZS. Dalsze mecze mają się odbyć w najbliższą niedzielę.

W zawodach o mistrzostwo klasy B startować będą Stella z Gniezna, Pogoń i Czarni z Poznania oraz prawdopodobnie drużyna śremskiego klubu sportowego. Po mistrzostwach rozegrany zostanie turniej o puchar starosty krajowego Begale.

Mecz hokejowy Łódź — Poznań.

W niedzielę odbędzie się w Łodzi towarzyski międzymiastowy mecz hokejowy Łódź — Poznań, zorganizowany z okazji 10-lecia gry w hokeja na terenie Łodzi.

Grudziądzki „Sokół" mistrzem hokejowym Pomorza.

W Toruniu odbyły się w czwartek zawody hokejowe o mistrzostwo Pomorza. Do tych zawodów zgłosiły się tylko dwie drużyny, wobec czego rozegrano odrazu finał. Niespodzianką było zdobycie mistrzostwa przez Sokoła z Grudziądza, który pokonał KPW Pomorzanin z Torunia 1:0. Zwycięska bramka padła na 3 minuty przed końcem meczu ze strzału Kulika. Mecz odbywał się w czasie śnieżycy, uniemożliwiającej prowadzenie normalnej gry. Po raz pierwszy od 11 lat mistrzostwo Pomorza przeszło z Torunia do Grudziądza.

Rozmaitości

Na mecz bokserski z Italią.

Jak wiadomo, w niedzielę 16 bm. odbędzie się w Warszawie sensacyjny mecz pięściarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Italii, dwu najsilniejszych dziś w Europie, obok Niemiec i Anglii — zespołów w tym sporcie. Mecz wywołał ogromne zainteresowanie nie tylko w Warszawie, ale i w innych miastach, a nawet zapowiedziane już zostały dwa pociągi specjalne z Poznania i Kalisza, które przybędą do stolicy na dzień tego wielkiego wydarzenia w świecie sportowym. Prawdopodobnie uruchomione zostaną pociągi specjalne i z innych miast.

Przed mistrzostwami w Krynicy.

W dniu 7 stycznia r. b. rozpoczną się w Krynicy z okazji 30-lecia istnienia sekcji narciarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie międzynarodowe mistrzostwa akademickie. W związku z tym spodziewane jest przybycie do Krynicy licznych pociągów popularnych z większych miast Polski.

Wobec doskonałych warunków śnieżnych, panujących w Krynicy, spodziewają się, iż frekwencja na kolejach wzrośnie do 1000 osób dziennie.

Chmielewski odniósł kontuzję ręki.

Jak się teraz okazuje, Chmielewski w czasie niedzielnego meczu bokserskiego IKP — Ostrovia w Ostrowie uległ znowu kontuzji ,doznając powtórnego wybicia palca u ręki. Chmielewski twierdzi, że mimo kontuzji będzie mógł jednak startować na meczu z Włochami.

Wypadek Borotry.

Słynny tenisista francuski Jean Borotra uległ wypadkowi pod St. Moritz na wycieczce narciarskiej. Borotra w czasie jazdy na nartach upadł ponosząc poważną kontuzję nogi. Lekarz mają nadzieję, że po kilkutygodniowej kuracji Borotra wróci do zdrowia.

Skandal na turnieju w Krynicy

Berliński „Rotweiss" opuszcza boisko

W czwartek, w 6-tym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego w Krynicy, Jaworzyna uzyskała pierwszy międzynarodowy sukces, remisując z berlińskim Rotweissem 1:1.

Na meczu tym doszło do przykrego incydentu nie bez winy drużyny niemieckiej. W pewnej chwili, podobno z zamieszania podbramkowego miała paść dla Niemców bramka, której sędzia nie zauważył. Berlińczycy wówczas przerwali mecz i oświadczyli, że dopóki bramka, niezauważona zresztą także przez wielu graczy, nie zostanie im przyznana, nie przystąpią do dalszej gry. Organizatorzy turnieju, chcąc załagodzić incydent, zaproponowali, aby gra została wznowiona tuż pod bramką Jaworzyny z tym, że Jaworzyna dopuści bez obrony do strzelenia bramki (?), gdyż sędzia nie może w inny sposób przyznać im bramki, której nie widział. Niemcy jednak nie chcieli się na to zgodzić, mimo długich pertraktacyj, które toczyły się około godziny, upierając się przy swoim żądaniu przyznania im bramki. Wreszcie Niemcy opuścili boisko, nie dokończywszy meczu.

W chwili przerwania spotkania stan meczu brzmiał 1:1, przy czym dla Berlińczyków bramkę zdobył Kanadyjczyk Mac Quade, a dla Jaworzyny Czorych.

Po opuszczeniu boiska przez Niemców, sędzia p. Latacz odgwizdał walkower dla Jaworzyny.

Marusarz wygrał też drugi konkurs

W Zakopanem odbył się w czwartek drugi w sezonie konkurs skoków na Krokwi. Na starcie stanęło 24 zawodników. Warunki śnieżne były wprawdzie doskonałe, jednak z powodu ciągle padającego śniegu, po pierwszych próbnych skokach, odpadło 13 zawodników, tak że konkurs ukończyło tylko 11 skoczków.

Pierwsze miejsce zajął, wybijając się bezapelacyjnie klasą i śmiałością skoków, Stanisław Marusarz (SNPTT), oddając najdłuższe skoki dnia — 71 i 68 metrów, nota 151,6. 2) Kolesar Piotr (Wisła) oba skoki po 57 m, nota 135,4, 3) Bochenek Jan (Wisła) — 55 i 55,5, nota 131,6. 4) Kula Jan (SNPTT) — 51 i 53 m, nota 130,4, 5) Cwietniewicz (SNPTT) — 49 i 54 m, nota 127,8, 6) Mayer (Sokół) — 49 i 51 m, nota 121,9.

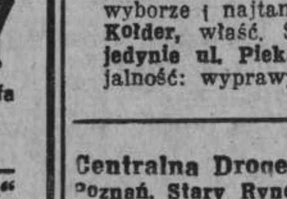
Kres kariery Sonii Henie?

Tragiczne skutki drobnego wypadku w Hollywood

Jak podaliśmy w swoim czasie, była wielokrotna mistrzyni świata w łyżwiarstwie Sonia Henie poślizgnęła się podczas nakręcania filmu w Hollywood, odnosząc lekką kontuzję głowy.

Na razie nie przywiązywano do tego wypadku większej wagi. Obecnie — jak donoszą pisma amerykańskie — okazało się, że kontuzja wywołała różne komplikacje i Sonia Henie została przewieziona do sanatorium, gdzie przebywa już od trzech miesięcy pod dozorem lekarza. Dzienniki amerykańskie sądzą, że Sonia Henie będzie zmuszona po tym wypadku definitywnie zrezygnować z czynnego życia sportowego. Zarazem wypadek ten przekreśla karierę filmową głośnej łyżwiarki.

Hallo! Tu Radio



Sobota, dnia 8 stycznia 1938 r.
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,20 Gimnastyka. 6,40 Płyty. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Płyty. 8,00 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16,15 Orkiestra wojskowa. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 Transmisja nabożeństwa. 17,50 Nasz program. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Pogadanka społeczna. 18,15 Zespół cygański.. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 Audycja dla Polaków za granicą. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Koncert rozrywkowy. 20,45 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktutlna. 21,45 Skecz. 22,00 Muzyka taneczna. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i Komunikat meteorologiczny. 23,00 Patrz programy lokalne.

Poznań. 13,00 Życie kulturalne i społeczne Poznania. 13,05 Płyty. 14,05 Przegląd giełdowy. 14,15 Płyty. 18,10 Wiadomości sportowe lokalne. 18,15 Program na jutro. 18,20 Skrzynka rolnicza. 18,30 Solo na flecie. 18,45 Wesołe porachunki. 23,00 Muzyka taneczna.

SŁUCHAMY ZAGRANICY!

21,00 Bruksela flam. Koncert symfoniczny. 21,00 Mediolan. „I cavalieri di Ekebu". 21,30 Strasburg. Koncert symfoniczny. 22,00 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

UWAGA RADIOSŁUCHACZE!

Konkurs zimowy Polskiego Radia trwa!

Polskie Radio ogłosiło Wielki Konkurs Zimowy dla swych abonentów. Konkurs ten przewiduje zdobycie wielu cennych nagród, wśród których największą atrakcją jest samochód, już trzeci z kolei jaki Polskie Radio ofiarowuje uczestnikom konkursów. Poza tym wśród nagród znajdują się podróże zamorskie i lotnicze, odbiorniki radiowe i t. p.

Wielki Konkurs Zimowy Polskiego Radia, który trwa od 1 grudnia 1937 r. do dnia 7 marca 1938 dostępny jest dla wszystkich abonentów Polskiego Radia.

Konkurs ten polega na trafnym ustaleniu, w jakiej kolejności trzej speakerzy, pp.: Tadeusz Bocheński, Józef Opieński i Zbigniew Świętochowski, będą zapowiadali w jednej z trzech audycyj konkursowych.

Wyjaśnić należy, że do uczestnictwa w Konkursie wystarcza nadesłanie odpowiedzi, dotyczącej jednej audycji konkursowej. Jednak każdy uczestnik konkursu może nadesłać odpowiedzi dotyczące dwóch lub wszystkich audycyj konkursowych, dzięki czemu powiększy swoje szanse.

Pierwsza audycja konkursowa nadana została w grudniu, następna zapowiedzianą jest na dzień 17 stycznia na godz. 20,00. Przedstawienie speakerów odbędzie się w audycji niedzielnej dnia 16. 1. o godz. 14.40. W audycji p. Bocheński, Opieński i Świętochowski będą zapowiadali w różnej kolejności.

Odpowiedzi konkursowe należy wypisać na specjalnych kuponach, które zamieszcza tygodnik „Antena".

KONCERT KOLĘD POLSKICH NA JASNYM BRZEGU.

Dnia 7 stycznia o godz. 23,30 Radio-Mediterrannee (fala 235 m.) nadawać będzie koncert kolęd polskich, w czasie którego znana pianistka p. Regamey-Czechowicz wykona wiązankę kolęd w układzie Kamieńskiego.

ZAGRANICZNI ARTYŚCI

w koncercie transmitowanym z Filharmonii.

Piątkowa transmisja dn. 7. 1. o godz. 20,00 z Filharmonii zapowiada się atrakcyjnie, zarówno ze względu na układ programu tego koncertu, jak też ze względu na poziom wykonania. Część symfoniczna koncertu przyniesie dwa arcydzieła: Schuberta „Symfonię Niedokończoną" i Beethovena — Symfonię VII; koncertem dyryguje Jasza Horenstein. Solistą wieczoru będzie znany na całym świecie pianista pochodzący z Chile, Claudio Arrau. Wykona on Liszta „Totenkranz" — „Taniec Szkieletów" oraz Ryszarda Straussa — „Burleskę". Koncert poprzedzi pogadanka dr. Jerzego Freiheitera.

Groby Sybirskie czyli TAJEMNICE ZAMKU CARSKIEGO

Romans z czasów rosyjskich walk rewolucyjnych i panowania Aleksandra II.

STRESZCZENIE POCZĄTKU:

Rok 1860. W Rosji panuje car Aleksander II. którego rządy, faktycznie wykonywane przez podłych zauszników i pochlebców, wpędzają całe imperium w otchłań nieprawości i krzywdy. Dla wyrwania kraju z niewoli tyrańskiej powstaje potężny ruch nihilistów, na czele którego stoi niezwykle zręczny i utalentowany przywódca, Michał Bakunin.

Samowola cara i jego agentów, wśród których najwpływowszy jest Kardow, policmajster petersburski, niesie powszechne rozgoryczenie, gdyż wszelkich niewygodnych ludzi wysyła się na Sybir, gdzie żyją w ohydnych warunkach. Zesłana do kopalni zostaje Maria von Pahlen, owocem miłości której z ks. Konstantym, bratem cara, jest Włodzio, ścigany przez carskich siepaczy. Brat jej, Hugo, zaciąga się do nihilistów. Na Sybir wygnany zostaje wysoki urzędnik ministerialny Bojanowski skutkiem zdrady żony Fedory, jednak ucieka stamtą i dostaje się do carskiej kuchni. Jako podejrzany o nihilizm zesłany zostaje zasłużony gen. Kundson i wielu, wielu innych.

Nihiliści nieustępliwie walczą z Aleksandrem II, mszcząc się bezlitośnie na zdrajcach (jak m. in. na milionerze Jagodkinie). Na tle tej walki rozgrywa się szereg pasjonujących wydarzeń.

450)

Było to ostatnie jej słowo.

Okrzyk przerażenia rozległ się w całem miasteczku.

Linoskoczek Aszynow upadł razem z królową płomieni.

Trzy razy zrobili w powietrzu koziołka.

Kilku odważnych ludzi zbiegło się, aby pochwycić upadających i istotnie udało się im pochwycić Aszynowa, Dziewczyna zaś upadła nieżywa na ziemię.

Umarła już w powietrzu, być może zadusiła się, albo też dostała udaru — któż to mógł wiedzieć.

Aszynow musiał długi czas przeleżeć w szpitalu małego miasteczka, podczas, gdy jego trupa pociągnęła dalej.

Królowę płomieni pochowano na cmentarzu miejskim.

Gdy Aszynow podniósł się z łoża słabości, był żebrakiem. Nie posiadał nic; co przedtem zaoszczędził wydał podczas choroby, a nie miał ochoty powracać do dotychczasowego swego zajęcia.

Oglądnął się więc za innem zajęciem i wnet dostał miejsce.

Pewien żyd, bogaty kupiec, wziął go do interesu.

Aszynow nauczył się prowadzić księgi, pisać kupieckie listy i okazywał wielką roztropność i spryt.

Kupiec był z niego zadowolony i podwyższył mu płacę.

Atoli ambicja Aszynowa nie zadawalała się tem.

Po roku swego pobytu u kupca, rzucił pożądliwy wzrok na siostrzenicę swego szefa.

Była to ładna żydóweczka, brunetka z czarnymi jak węgiel oczyma, prawdziwe dziecię wschodu.

Aszynow wiedział o tem, że wuj ją bogato wyposaży, przeto pewnego dnia stanął przed kupcem i poprosił o rękę siostrzenicy.

Kupiec wzruszył ramionami, mówiąc, że nie wie czy dziewczynea go kocha, a nadto nie jest tej samej wiary. Jego siostrzenica musi wyjść za żyda.

Aszynow zagryzł wargi i milczał.

Od pewnego czasu powziął nienawiść nietylko do kupca, który zresztą był jego dobrodziejem, gdyż zajął się nim, gdy bezradny i głodny stał na ulicy, lecz wogóle, do wszystkich żydów.

Starem jest to zjawiskiem, że rząd rosyjski, chcąc odwieść umysły chrześcijańskich swych poddanych od działania i zaburzeń antyrządowych, judzi ich na żydów i rozpoczyna się walkę ze swymi własnymi poddanymi.

Wydalają żydów z granic państwa, albo też pozwalają na zaburzenia skierowane przeciwko żydom.

Tylko taki mógł się utrzymać, który posiadał dużo pieniędzy i mógł przekupywać urzędników.

Pewnego dnia Aszynow przypadkiem zaznajomił się z pewnym urzędnikiem i powiedział mu, że kupiectwo nie przypada mu do smaku i byłby bardzo szczęśliwym, gdyby się mógł dostać do służby rządowej, do policji, albo też gdzieindziej.

— Dlaczegoż się nie postarasz o to? — zapytał ów urzędnik.

— Zdaje mi się to zupełnie niemożebnem, z jakiego bowiem powodu rząd miałby mię przyjąć?

— Więc musisz pan dać rządowi jakiś powód a raczej wyświadczyć mu jakąś przysługę.

— Jak mam rozumieć? — zapytał Aszynow.

— O, jest wiele sposobów, zapomocą których można się rządowi przypodobać.

Kto zabije nieprzyjaciela rządu, jest jego przyjacielem.

— A któż jest nieprzyjacielem rządu?

Urzędnik przysunął się bliżej do Aszynowa.

— Naprzykład zdaje mi się — rzekł szeptem — że gdyby bożnica żydowska poszła z dymem, rząd byłby z tego bardzo zadowolony, bo chciałby się żydów stąd pozbyć.

Aszynow nic na to nie odpowiadał, lecz patrzał w ziemię.

Następnej soboty cała synagoga była napełniona żydami, zdarzyło się bowiem, że oprócz sabatu przypadło na ten dzień jeszcze jakieś uroczyste święto.

Rabin zaczął właśnie modlitwę, gdy nagle rozległ się okrzyk przerażenia.

— Okień, ogień — wołał silny głos od wejścia.

Równocześnie prawie cała świątynia napełniła się dymem.

Sceny, jaka teraz nastąpiła, niepodobna opisać.

Przestraszeni żydzi myśleli, że chciano ich wszystkich w synagodze poświęcić śmierci.

Wyskoczyli więc ze swych siedzeń i poczęli się pchać ku drzwiom. Przestrach ogarnął wszystkich, zapomniano, że tylko spokój może ich uratować. Mężczyźni rzucali na ziemię kobiety i szli po nich; zaduszono wiele dzieci. Rozpaczliwy krzyk rozległ się tak w świątyni, jakoteż i poza świątynią.

W zamieszaniu ogólnem wielu ludzi znalazło śmierć, a bardzo wielu odniosło ciężkie rany, a w końcu pokazało się, że nie było żadnego pożaru, lecz ktoś rozmyślnie chciał obudzić przestrach w zebranych.

Za ośm dni Aszynow dostał miejsce w urzędzie. Stanowisko jego z początku było bardzo niskie, był bowiem pisarzem, lecz w każdym razie był już osobą urzędową.

Stanąwszy zaś raz silnie na nogach, spodziewał się, że dalej pójdzie mu już łatwiej.

Wnet potrafił zwrócić na siebie uwagę przełożonych i istotnie byłby zrobił może karierę, gdyby nie pewne nieprzyjemne zdarzenie.

Pewnego dnia do miasta przyjechała komisja celem przeprowadzenia rewizji ksiąg i kasy.

Przy tej sposobności okazało się, że księgi prowadzone przez Aszynowa roiły się od rozmaitych nieprawidłowości.

Mianowicie Aszynow w porozumieniu z innymi jeszcze urzędnikami pościągał od niektórych osób podatki, nie złożył ich jednakowoż do kasy, lecz schował do własnej kieszeni.

Aszynow powędrował do więzienia.

W sądzie, przed którym postawiono Aszynowa, przewodniczył Kardow.

Odpowiedzi jakie Aszynow dawał sędziom na ich zawiłe pytania, zdumiały Kardowa.

Oskarżony, to nadzwyczaj sprytny jakiś człowiek, pomyślał sobie Kardow.

Gdy dwa lata przesiedział Aszynow już w więzieniu, pewnego dnia wszedł do jego celi Kardow.

— No cóż, masz już dość tego siedzenia? — zapytał Aszynowa.

Aszynow skłonił się z całą czołobitnością i odrzekł:

— Ekscelencjo, nie mogę twierdzić, że mam ochotę siedzieć tu dłużej.

Dobrze, uwolnię cię z więzienia, lecz pod pewnym warunkiem.

Przyrzekniesz mi, że będziesz mi wiernie służył, chcę bowiem mieć w tobie ślepe narzędzie.

— Ekscelecjo, będę tak ślepym, że będę mógł iść tylko drogą, którą ekscelencja zechce mnie prowadzić.

— Dobrze, widzę, że jesteś człowiekiem jakiego właśnie potrzebuję.

Jesteś wolny, uwalnia się ciebie od reszty kary, tutaj jest ułaskiewienie.

Aszynow z radości rzucił się do nóg policmajstra.

— No, no, odwdzięczysz mi się, gdy zawsze będziesz mi uległym i posłusznym.

A teraz chodź ze mną, obejmujesz swój nowy urząd.

— Mój urząd?

— Tak, masz tu swój dekret, zrobiłem cię swym sekretarzem, wiesz chyba przecie, kto jestem.

Aszynow zaprzeczył, nie miał bowiem zaszczytu dotychczas poznać Kardowa.

— Jestem policmajstrem petersburskim — rzekł Kardow.

Tak więc Aszynow z więzienia wprost wstąpił do służby Kardowa.

Jak postępował będąc na tem stanowisku, jak w kojcu wygryzł swego pana z jego stanowiska i sam je zajął, to wszystko już wiemy.

Teraz zaś, gdy Aszynow leżał na swej twardej pryczy, cała ta historia przesunęła się przed jego oczyma, a oprócz niej inne jeszcze obrazy.

Stanęła przed nim jego żona z dziećmi.

Co się mogło z nimi stać?

Z pewnością już dawno musiały pomrzeć z głodu z czegoż bowiem miały żyć.

Aszynow teraz dopiero przypomniał sobie, że jest ojcem.

— Ach, gdybym mógł się jeszcze raz wydobyć z więzienia — jęknął.

— Lecz to już przepadło — przepadło.

Aszynow przewracał się na swym łożu szukając snu, a nie mogąc go znaleźć, długo się tak męczył, aż wreszcie upragniony sen zamknął mu powieki.

A we śnie widział ciągle obraz swej żony, a blada i wychudła kobieta podniosła groźnie rękę, jemu zaś zdawało się, że słyszy słowa:

— Koniec ten ja wyprosiłam dla ciebie u Boga.

Gdy staniesz pod szubienicą, pamiętaj o mnie.

A on jęczał i stękał we śnie i chciał odpędzić od siebe okropne obrazy, lecz one nie opuszczały go.

ROZDZIAŁ CXIII.

Podwójne stracenie

O wiele niespokojniej jeszcze jak Aszynow przepędził dzień jego sąsiad więzienny, kapelan carski ksiądz Eustachy.

Opanowała go bowiem śmiertelna trwoga.

Drżał na myśl, że ma zakończyć swe życie.

Więc na to pracował, na to się starał, aby w ten sposób skończyć.

Mały, gruby księżyna w więzieniu schudł porządnie.

Twarz mu się zapadła, oczy straciły swój blask, a siła jgo woli była już złamaną.

Także i on nie miał żadnych wątpliwości co do tego, że car podpisze wyrok śmierci.

Za każdym razem, gdy otworzyły się drzwi jego więzienia, zrywał się i uciekał w kąt sali.

Posiedziawszy kilka godzin w kącie, gdzie ciągle się modlił, biegł nagle do drzwi i bił w nie pięściami, wołając:

— Ostrożnie, ostrożnie, mam wam coś powiedzieć.

Po dłuższej chwili zbliżyły się kroki dozorcy.

— No, cóż takiego — mruknął.

— Chcecie mi może zrobić tę samą propozycję, co wasz sąsiad, mam może i wam zostawić drzwi otwarte, abyście mogli uciec?

Lecz powiadam wam odrazu — dodał — że zrobię natychmiast doniesienie, jeżeli zechcecie mię przekupywać.

— Nie, tego nie chcę, lecz o co innego chcę cię prosić, człowiecze Bądź tak dobrym przynieś mi atrament, pióro i papier, chcę pisać.

— Pisać, do kogo?

— Do jednego z moich przyjaciół, który jest dostojnikiem kościelnym.

Chcę go błagać, aby wyjednał u cara przynajmniej to, żeby karę śmierci zamieniono mi na dożywotnie więzienie.

Więc proszę cię mój dobry człecze, przynieś mi kawałek papieru, chociażby najgorszego, abym mógł napisać prośbę.

Dozorca potrząsnął głową.

— Nie mogę tego uczynić — rzekł — chociaż chętnie chciałbym wam zrobić tę przysługę.

Wielu z moich kolegów straciło już miejsce z powodu pisania.

— Lecz przecież nie mogą mi zabronić napisać listu i prosić kogoś o wstawiennictwo.

— Tutaj w petropawłowskije twierdzy nie wolno nic — rzekł dozorca więzienny — tutaj trzeba cicho siedzieć i czekać co postanowią.

— Czekać, co postanowią — jęknął brat Eustachy — a jak sądzisz dobry człecze, co oni postanowią?

Dozorca wzruszył ramionami.

— Któż to może wiedzieć — rzkł — lecz wiele dobrego z pewnością nie.

Powiem wam coś w zaufaniu — dodał — klepiąc carskiego kapelana po ramieniu — tutaj w tej celi zamyka się zwykle tych, którzy następnego dnia...

Lecz czy potraficie wy to znieść? — zapytał dozorca.

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)

Kronika

8 stycznia

Sobota

Kalendarz rzymsko-katol.

Piątek 7 Lucjana i Julii
Sobota 8 Seweryna

Kalendarzyk meteorologiczny

Piątek, godz. 8 rano. Ciśnienie atmosferyczne 752 mm. Temperatura powietrza w dobie ubiegłej najwyższa —1 st. C., najniższa —4 st. C.

Stan wody w Warcie wynosi +32 cm. Temperatura wody +0,1 st. C.

Wschód słońca w dniu 8 bm. o godz. 7,44; zachód 15,39. Wschód księżyca o godzinie 9,23, zachód o godz. 24,10.

Nocne dyżury aptek

Śródmieście: apteka 27 Grudnia, ul. 27 Grudnia 18; apt. im. dr. Marcinkowskiego w Bazarze, ul. Nowa; apt. Zielona, ulica Wrocławska 31; apt. Czerwona, St. Rynek 37; apt. przy Grobli, W. Garbary 41.

— **Jeżyce:** Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. **Łazarz:** Apt. św. Łazarza, ul. Strusia 9. **Wilda:** Apt. pod Koroną, Górna Wilda 61. **Dębiec:** Apt. przy ul. Dębińskiej 12. **Główna:** Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 6. **Sołacz:** Apt. przy ul. Mazowieckiej 19. **Starołęka:** Apt. miejscowa.

Ważne telefony:

Zegarynka — 07. Centrala międzymiastowa — 00. Informacja tel. — 09.

Tel. 20-33. Foto-Alejnik, św. Marcin 57.

Z miasta

— **Otwarcie Izby Zatrzymań** w Poznaniu ma nastąpić w dniu 20 bm. W związku z tym, jak już donosiliśmy, do Poznania zostaje przydzielonych 10 policjantek. Izba Zatrzymań powstała z inicjatywy Miejskiego Komitetu do walki z żebractwem, nielegalnym handlem, przemysłem i rzemiosłem. (W)

— **Poranek pięknych kolend.** Podczas uroczystej manifestacji ku czci św. Rodziny w niedzielę, dnia 9 bm. w Kinoteatrze „Słońce" usłyszymy szereg kolend polskich w interpretacji męskiego chóru „Arion" pod dyr. p. A. Klichowskiego Dalej usłyszymy kolendy - pastorałki Kazury w wykonaniu chłopięcego mieszanego chóru pod kier. p. Kulczyńskiego. Pozostałe bilety w cenie 10 i 20 gr. w archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej, Aleje Marcinkowskiego 22, 3 ptr. oraz w Księgarni św. Wojciecha, Pl. Wolności 1.

— **Popularny z Poznania do Chodzieży** odchodzi w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 7 min. 40. Bilety w cenie 3,10 zł W programie kulig do Ujścia. Przygrywać będzie orkiestra. Dla uczestników wycieczki przygotowane będą za drobną opłatą sanie, zaneczki, rodle oraz skioring. Zawody narciarskie o nagrody. Na zakończenie zabawa taneczna z niespodziankami. Powrót do Poznania o godz. 21 min. 26. Uwaga: Narty wypożycza się za opłatą 1 zł w Delegaturze Ligi Popierania Turystyki w Poznaniu (Gmach Dyrekcji Kolejowej). Przewóz nart i saneczek — bezpłatny.

Z życia organizacyj

— **Związek Marynarzy Rezerwy oddział w Poznaniu,** urządził uroczyste rozdanie „Gwiazdki" dla swych bezrobotnych członków w salce klubowej Domu Rzemieślniczego. Przewodniczący komitetu p. Fryderyk Grzesch, powitał przybyłych członków i ich rodziny, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Następnie prezes oddziału p. Klich wygłosił przemówienie do zebranych, przy czym przystąpił do rozdania 15-funtowych paczek żywnościowych, i gotówki dla bezrobotnych. Po wspólnej kawie z pączkiem miłą uroczystość zakończono wspólnym odśpiewaniem kilku kolend. Następnie odbył się wieczorek familijny, na którym bawiono się harmonijnie prawdziwie po marynarku do rana. W toku zabawy, punktualnie o godz. 24-tej, prezes Klich życzył wszystkim obecnym Dosiego Roku. (k)

— **Gwiazdka wśród działkowców.** Sekcja Miłośników Młodzieży przy Towarzystwie Ogrodu Działkowego im. Tadeusza Kościuszki, urządziła dla Koła Młodzieży, wieczornicę gwiazdkową z tradycyjnym łamaniem opłatka w salce p. Zielińskiego przy ul. Rolnej. Wieczór gwiazdkowy składał się z wspólnych życzeń świątecznych, kolend, deklamacji i monologów, przy czym gwiazdor obdarował około 100 dzieci. W święto Trzech Króli, w czwartek, dnia 6 bm. odegra zespół Młodzieży, jasełkę ze śpiewami i tańcami w sali K. P. W przy warsztatach kolejowych ul Robocza. O godziie 14-tej przedstawienie dla dzieci, o godz 17 dla dorosłych, o godz. 20 zabawa taneczna.

— **Słow. b. Uczestników Wojny Światowej 1914-18.** Istniejące od dwóch lat na naszym terenie Stowarzyszenie odbyło w lokalach p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej roczne walne zebranie. Do nowego zarządu weszli pp.: Sobkowiak prezes, Kaczmarek Fr. wiceprezes, Milczyński J. sekretarz, Fieske St. skarbnik, Piliński Fr., Wojtaliewicz — członkowie. Wybrany zespół władz pod kierownictwem prezesa Sobkowiaka, znanego społecznika na terenie Wilda - Dębiec zapowiada pełną inicjatywy pracę. Następne zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 19,30 w lokalach p. Heyduckiego, Masztalarska 8.

— **Uroczystości I. Batalionu Pogranicznego Poznańskiego w Szczypiornie.** W dzień powstańca i rocznicę pierwszego z kolei poległego powstańca Wlkp. śp. J. Mertki, odbyła się msza św. za duszę jego, jak również za wszystkich poległych i zmarłych żołnierzy b. I Bat. w kościele na Jeżycach, odprawiona przez ks. Michałowicza, w której wzięli udział członkowie koła wraz z sprowadzonym pocztem sztandarowym z Ostrowa. Następnie Szczypiorniacy wzięli udział w mszy we Farze i apelu poległych na placu Wolności. W tym samym dniu w Szczypiornie w kaplicy pułku Strzelców Kaniowskich została również odprawiona msza za poległych i zmarłych, udekorowano tablicę, przy której złożony został wieniec przez dowództwo Strzelców Kaniowskich. Wieczorem zaś Szczypiorniacy zebrali się na koleżeńskim zebraniu w lokalu „Cechowej" (Dom Rzemieślniczy).

Zryczałtowany podatek od dorożek samochodowych

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie ulg w podatku przemysłowym dla przedsiębiorstw dorożek samochodowych.

Na podstawie tego okólnika, termin nabywania świadectw przemysłowych na r. 1938 przedłużony został dla prowadzonych w r. 1937 przedsiębiorstw dorożek samochodowych — do dnia 15 stycznia rb.

Jednocześnie zezwolono tym przedsiębiorstwom (nie korzystającym ze zwolnienia od podatku przemysłowego od obrotu z innego tytułu), zarówno prowadzonym w r. 1937 jak i uruchomianym w r. nast, a eksploatującym najwyżej 5 dorożek samochodowych, na uiszczenie podatku przemysłowego za rok podatkowy 1938 z góry w kwocie ryczałtowej, wynoszącej od każdej wyeksploatowanej dorożki samochodowej w Poznaniu i Bydgoszczy 25 zł, w innych mniejszych miejscowościach 15,— zł.

Dla przedsiębiorstw, których działalność, względnie dodatkowa eksploatacja dorożek rozpocznie się dopiero od dnia 1 lipca br. lub po tym terminie, wymienione wyżej kwoty ryczałtu podatkowego obniża się do połowy.

Przedsiębiorstwa dorożek samochodowych, które nie uczynią zadość obowiązkowi podatkowemu w zakresie podatku przemysłowego od obrotu na rok podatkowy 1938 r. w drodze uiszczania z góry określonych w niniejszym okólniku kwot ryczałtu podatkowego podlegać będą wymiarom tego podatku oraz obowiązkowi opłacania zaliczek na ten podatek według zasad ogólnych.

Piękna uroczystość w Konfraterni Kupców Chrześcijańskich

Konfraternia Kupców Chrześcijańskich obchodziła wczoraj uroczystość 50-lecia przynależności do niej p. Telesfora Otmianowskiego.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 mszą św. odprawioną w kościele księży Salezjanów przy ul. Wronieckiej. Po nabożeństwie udano się do Domu Kupiectwa Polskiego, gdzie nastąpiło uroczyste wręczenie jubilatowi p. Telesforowi Otmianowskiemu dyplomu honorowego.

Równocześnie ogłoszono stypendium jego imienia uchwalone na nadzwyczajnym walnym zebraniu w dniu 7 grudnia 1937 r. Stypendium w wysokości 300 zł będzie przyznawane co roku w czerwcu synom członków konfraterni, jako zasiłek dla studiów za granicą w zakresie handlu. Uroczystość zakończyła się miłą pogadanką towarzyską przy lampce wina. (Z)

„Zawody" najmniejszych śpiewaków

Wystawa kanarków w sali p. Heyduckiego

Z okazji 35-lecia istnienia Centralnego Związku Hodowców Kanarków i Ochrony Ptactwa „Canaria", otwarty został wczoraj w sali restauracji p. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej dwudniowy pokaz kanarków, połączony z zawodami śpiewaczymi.

Komisja sędziowska w składzie pp. H. Maciński i Stefan Kubanek przyznała mistrzostwo Polski i Poznania ptakom p. Włodzimierza Szulca z Poznania. Wicemistrzostwo Polski zdobyli p. p. Piecha z Chorzowa i Stan. Makała ze Zbąszynia. Wicemistrzostwo Poznania otrzymali p. Makała i p. Burchardowa z Poznania.

Członkowie „Canarii", biorący udział w wystawie, otrzymali jubileuszowe dyplomy a wszyscy członkowie dostali żetony pamiątkowe.

W godzinach popołudniowych w lokalu p. Heyduckiego obradował zjazd delgatów Zw. Hodowców Kanarków z całej Polski.

Wystawa kanarków trwa jeszcze przez dzień dzisiejszy. (W)

Nie ma to jak na saneczkach...

Poznań, dnia 7 stycznia 1938.

Oczekiwany z utęsknieniem przez wszystkich miłośników sportów zimowych śnieg pokrył grubą pokrywą ulice i parki Poznania. Tak obfitego opadu śnieżnego mieszkańcy naszego miasta nie pamiętają już od wielu lat. To też i młodzież i starsi wykorzystują tę rzadką okazję w całej pełni dla uprawiania sportu saneczkowego. Wystarczy przejść się na ul. Fredry w okolicę Opery, aby stwierdzić, że rzadka „koniunktura śnieżna" spotkała się z entuzjazmem amatorów tego miłego sportu.

Na wzgórku przy Teatrze Wielkim panuje ruch i gwar. Młodociani przyszli zwycięzcy zawodów bobsleighowych dawno już nie czuli się tak w swoim żywiole. Nieustanne, radosne okrzyki dokumentują to w całej pełni. Małe, pięcioletnie smyki, z buziami zarumienionymi od mrozu i radośnie błyszczącymi oczami pędzą w dół po pochyłości, wybuchając co chwila śmiechem.

Nie obywa się naturalnie bez komicznych „wysypań", co powoduje jednak tylko wzrost humoru i chęć zrehabilitowania się w oczach rówieśników.

Oto znowu jakiś niezręczny kierowca „zamiótł" dokładnie teren. Drugi śmiejąc się z wypadku towarzysza, w tym samym momencie zahacza o drzewo i po chwili przypomina już tak popularną w zimie figurę: bałwana.

Dokoła młodych amatorów sportu saneczkowego gromadzą się tłumy starszej publiczności, obserwując wyczyny malców. Są to przeważnie mamusie i tatusie małych sportowców. Patrzą z podziwem i dumą na swe młode latorośle. Podzielają radość swych córeczek i synków, w oczach ich pojawiają się wesołe błyski. Czasem tylko występuje na ich twarzach cień niepokoju, kiedy któreś ze saneczek w szalonym pędzie przejeżdża zbyt blisko drzewa.

Nie wszystko jest na tym miniaturowym torze saneczkowym w porządku. Zarząd Miejski, pod którego opieką tor się znajduje, zaangażował specjalnego funkcjonariusza. Obowiązkiem jego jest regulowanie zjazdu poszczególnych saneczek. Trzeba przyznać, że ze zadania swego wywiązuje się naogół dość dobrze. Bałagan rozpoczyna się dopiero na końcu toru. Wyczekują tam jacyś podejrzani osobnicy, którzy zabawiają się wywracaniem zjeżdżających saneczek, zrywaniem czapek z głów dzieci i t. p. Okazuje się więc, że nie wystarczy jeden funkcjonariusz do utrzymania porządku na torze saneczkowym. Należałoby zaangażować drugiego wzgl. postawić na miejscu posterunek policji, by uniemożliwić podobne „zabawy" nieodpowiedzialnych osobników.

(W. Z.)

P. aspirant Czapski naczelnikiem straży pożarnej

Stanowisko naczelnika miejskiej straży pożarnej w Poznaniu, opróżnione po śmierci śp. Kiedacza, objął dotychczasowy jego zastępca, p. aspirant Jan Czapski.

P. Czapski urodził się w Stanisławowie i uczestniczył w walkach o niepodległość Polski i w wojnie polsko-bolszewickiej. Jest kapitanem rezerwy, oraz kawalerem Krzyża Niepodległości, Krzyża Walecznych, oraz Złotego Krzyża Zasługi. (W)

Latoszewski i Jahnke w Monachium

Wczoraj w Filharmonii monachijskiej odbył się koncert, poświęcony przeważnie muzyce polskiej. Orkiestrą dyrygował dr Latoszewski, dyrektor Teatru Wielkiego w Poznaniu, jako solista zaś wystąpił dyrektor miejskiego konserwatorium muzycznego w Poznaniu Jahnke, który odegrał 1-y koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego.

Koncert spotkał się z prawdziwie entuzjastycznym przyjęciem publiczności monachijskiej.

Po koncercie w konsulacie gen. Rzplitej odbył się raut, w którym wzięły udział czołowe osobistości miasta oraz sfery muzyczne i artystyczne.

Trzech wyrostków plagą uliczną

Trzech wyrostków uplasowało się przed cukiernią Jóźwiaka na ul. Fredry i zatrzymując licznych przechodniów domagają się od nich w natrętny sposób jałmużny. Ich natarczywość dochodzi do tego stopnia, że biegną za przechodniami na przestrzeni kilkunastu kroków często łapiąc ich za ręce i chwytając za poły płaszcza. Jeżeli wyrostkami tymi nie zainteresowała się dotychczas policja, to może zwróci na nich uwagę Izba Zatrzymań? (Z)

Pożar w hurtowni fryzjerskiej

Onegdaj około godz. 14,30 wybuchł pożar w Hurtowni Fryzjerów przy św. Marcinie 29. W składnicy, która mieści się w powórzu domu, zapaliły się z nieustalonych dotychczas przyczyn kosmetyki fryzjerskie. Na miejsce przybyły I i II oddział Straży Pożarnej, które skutkiem wydobywających się kłębów dymu przystąpiły do akcji ratunkowej w maskach gazowych. Pożar był dość poważny, gdyż strażacy pod komendą aspiranta Czapskiego, pracowali przy pomocy trzech linij wężów. Akcja nad zlokalizowaniem i ugaszeniem pożaru trwała około godziny. (Z)

Podczas gdy tysiące bezrobotnych czeka na pracę

ulice Poznania zawalają góry śniegu

Filuterny wywód magistracki o winie właścicieli domów

Poznań, 7. 1.

Od szeregu dni, stosownie do ciążącego na nich obowiązku, właściciele domów w Poznaniu przeprowadzają oczyszczanie chodników i jezdni z coraz to nowych warstw śniegu. Jak bowiem wiadomo, na brak opadów śnieżnych w tym roku skarżyć się nie możemy.

Zgarnięty śnieg składa się w pryzmy wzdłuż chodników, które z czasem utworzyły mury przedzielające przechodniów od jezdni. Mury te rosną z dnia na dzień, a na ulicach naszych jak w Al. Marszałka Piłsudskiego, kopice śniegu ciągną się ponadto na jezdni kilkoma szeregami.

Zmiecony z chodników śnieg usuwać ma magistrat. W tym celu utrzymuje się z podatków miejskich instytucję zwaną Zakładem Oczyszczania Miasta. Tymczasem oczyszczanie to nie tylko ostatnio nie rusza z miejsca, ale w świetle otrzymanych przez nas informacyj magistrackich wogóle zdaje się nie nastąpi z braku... funduszy.

Wywody Zarządu Miasta są bowiem następujące:

Za wszelkie — czytamy — wypadki spowodow. nieusunięciem lodu, śniegu lub innych odpadków odpowiedzialny jest właściciel przyległych nieruchomości a nie Zarząd Miejski. Kamienicznicy poznańscy mają w zasadzie obowiązek postawić na własny koszt ludzi, którzy by zgarniali lód, błoto i wszelkie odpadki tak z chodników jak i jezdni. Obowiązek to wprawdzie uciążliwy, zwłaszcza jeśli co kilka godzin zmienia się pogoda i panuje na przemian mróz i odwilż. Śnieg powinien być z chodników natychmiast zmieciony, aby nie mógł przymarznąć do kamieni.

Zmiotków ulicznych, błota i odpadków różnych wywozi się rocznie z ulic i placów Poznania około 20.000 m^3, ilość wywożonego śniegu waha się zależnie od lat — jednej zimy wywiezie się poniżej 10.000 m^3, a innej powyżej 30.000 m^3. Tej zimy od 8-go grudnia wywieziono już 20.000 m^3 śniegu a drugie tyle leży na ulicach. Budżet miejski przewiduje od szeregu lat tylko około 10.000 zł rocznie na wywiezienie śniegu z ulic i placów, tymczasem od 8 grudnia ub. roku wynosił tygodniowy koszt wywózki śniegu 4.000 zł. Budżet Warszawy na wywóz śniegu wynosi przeszło 1 i pół miliona złotych, więc Poznań 5-krotnie mniejszy, powinien mieć budżet około 300.000 zł na koszta wywiezienia śmieci. Opadów śnieżnych nie można jednak przewidzieć, ani też jak długo śnieg poleży i to powoduje trudności w oczyszczaniu miasta w razie śnieżnej zimy.

Ogółem na oczyszczenie ulic Zarząd Miasta powodując się względami na zdrowie ludności wydaje rocznie około 458.000 zł.

Do zanieczyszczenia ulic w Poznaniu przyczynia się w dużej mierze wzmożony ruch kołowy i konny wozami nieszczelnymi, z których sypią się na jezdnię miał ceglany, węglowy, mierzwa, siano, słoma, gwoździe z podków końskich i obręczy żelaznych kół kruszących bruk w którego szczeliny wciskają się odchody zwierzęce. Widok tramwaju udekorowanego słomą od góry do dołu po spotkaniu z furgonem wojskowym, nie jest rzadkością w Poznaniu. Do zanieczyszczenia śródmieścia przyczynia się brak hal targowych. Miasto rozrosło się, ale nie przybyło placów targowych i rynków, wskutek czego zamiast 3 dni w tygodniu, codzień odbywają się targi na Starym Rynku i Wolnicy do zmroku. Furki wiejskie przywożące żywność biwakują w śródmieściu do wieczora, utrudniając czyszczenie ulic.

Gdy po mieście wszelkie ciężary rozwozić będą pojazdy mechaniczne ogumowane i zamknięte od spodu, jak wozy rzeźnickie, piekarskie lub Miejskiej Spalarni Śmieci, umniejszy się błoto ale jeszcze nie zniknie póki nawierzchnie ulic składać się będą w dużej mierze z bruków o nieodpowiednich kamieniach kruszejących. Gdybyśmy mogli pokryć wszystkie ulice kostką granitową, zalaną masą asfaltową, albo dać całe nawierzchnie z asfaltu, sprawa czyszczenia ulic była by czynnością podobną do usuwania sadzy z kominów, która przedostaje się do naszych pokoi a którą usuwa pokojówka w białym czepeczku i białym fartuchu kurzawką lub elektroluxem. Niestety powoli narastające kapitały społeczne nie pozwalają na wielkie inwestycje w rodzaj budowy hal targowych i nawierzchni jednolitych ulic.

Przy szczupłych środkach Zarządu Miejskiego dla utrzymania czystości potrzebne jest rozporządzenie policyjne, ograniczające ruch zaprzęgów konnych, a szczególnie wozów ciężarowych niezamkniętych.

W końcu trzeba zwrócić uwagę na pewien procent właścicieli nieruchomości, którzy uchylają się od obowiązku czyszczenia chodników i jezdni, wyzyskując ten stan rzeczy, że Policja Państwowa od 1928 r. ogranicza swe czynności do służby bezpieczeństwa, a zaniechała służby porządkowej. Zarząd Miejski nie może wywierać nacisku na opornych póki nie zaprowadzi własnej milicji miejskiej porządkowej.

Aby uchylić przykry stan rzeczy, Zarząd Mieski opracował projekt jednolitej ustawy dla całej Rzeczypospolitej o czyszczeniu ulic miejskich i przesłał go za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Gdy projekt ten stanie się ustawą, gdy będziemy mogli kłaść lepsze i droższe bruki, gdy wszelkie towary rozwozić będziemy w szczelnie zamkniętych pojazdach, służba miejsk. zakładu czyszczenia ulic ukaże się publiczności w białych mundurach".

Zaczadzenie małżonków

W ogródkach działkowych przy ul. ks. Skorupki na Górczynie miał miejsce wypadek ciężkiego zaczadzenia tlenem węgla wydobywającym się z piecyka żelaznego.

Małżonkowie Jan i Magdalena Adamczakowie przed udaniem się na spoczynek napalili mocno w piecu. Nazajutrz sąsiedzi zaniepokojeni, że Adamczakowie nie dają znaku życia. wyłamali drzwi i znaleźli małżonków bez przytomności.

Wezwane na miejsce pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło Adamczakową w stanie bardzo ciężkim do szpitala miejskiego. Adamczaka po ocuceniu zostawiono w domu. (Z)

Chrońmy zwierzynę

Dotkliwe mrozy i głębokie śniegi, jakie ostatnio nawiedziły całe województwo poznańskie, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla zwierzyny i wymagają specjalnej i natychmiastowej dla niej pomocy. Z uwagi na powyższe Wlkp. Oddz. Polskiego Zw. Łowieckiego zwraca się z gorącym apelem do wszystkich hodowców myśliwych, aby przedsięwzięli wszelkie środki, mające na celu zapobiec marnowaniu się zwierzyny.

Należy więc jak najspieszniej rozwieść karmę dla bażantów i kuropatw do remiz, a o ile takowych nie ma, sztucznie je stworzyć przez gęste powtykanie tarniny i innych krzewów i pod osłoną ich wysypać poślad pszenny lub jęczmień zmieszany z plewami. Dla innej zwierzyny należy pościnać osiki, i gałęzie z nich porozwozić po skrajach lasów, gdzie zwierzyna bardzo chętnie żeruje. Poza tym wskazane jest zakładanie siana lub koniczyny w paśniki. Koło paśników i na drogach leśnych należy odrzucić śnieg dla łatwiejszego przejścia zwierzyny. Dokarmianie takie winno się stosować każdego dnia, a przynajmniej co drugi dzień.

Wykonanie powyższych wskazań leży w interesie samych myśliwców, gdyż brak opieki nad zwierzostanem w tym okresie, może pociągnąć za sobą jego zdziesiątkowanie.

Sprawa b. starosty Czarnockiego przed Sądem Apelacyjnym

Głośny proces b. starosty Czarnockiego ma znaleść się już w lutym b. r. na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

Krążą pogłoski, że oskarżać będzie wiceprokurator Sądu Okręgowego w Gdyni p. Mojkowski, który ostatnio został przeniesiony do Poznania. Jak wiadomo, oskarżycielem w gdyńskim procesie b. star. Czarnockiego był także p. wiceprok. Mojkowski. (W)

Kredyty osiedleńcze dla rzemiosła

Wielkopolski Związek Rzemieślników Chrześcijan otrzymał od Banku Gospodarstwa Krajowego pismo, które donosi, że Bank Zw. Spółek Zarobkowych został upoważniony do przychylnego traktowania wniosków o udzielanie kredytów dla rzemieślników z województwa poznańskiego i pomorskiego przesiedlających się na kresy wschodnie i południowe. Kredyty te będą przyznawane w oparciu o samorząd i organizacje rzemieślnicze do wysokości 4 tys. zł na jednego rzemieślnika na przeciąg 2 lat, za oprocentowaniem 1 proc. Ubiegający się o kredyt muszą złożyć odpowiednią gwarancję. (Z)

Śnieżyca spowodowała opóźnienia pociągów

Na skutek nadzwyczaj obfitych opadów śnieżnych i zasypania szyn, cały szereg pociągów doznał znacznego opóźnienia.

I tak pociąg pospieszny z Krakowa do Poznania przybył z 78-minutowym opóźnieniem, a pociąg osobowy z Katowic miał godzinę opóźnienia.

Pociągi przychodzące z Warszawy miały mniejsze opóźnienia.

Najwięcej opóźnienia miał pociąg pośpieszny ze Lwowa, który przybył do Poznania o 2 godz. i 17 m. później.

Z ekranu

„KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA".

Bardzo miły film produkcji polskiej wyświetla kino „Apollo". Komedia, oparta na znanym wodewilu Krumłowskiego zrealizowana została z dużym wdziękiem i umiarem. Uniknięto tak częstej w polskich filmach szarży, co jest niewątpliwie zasługą Eugeniusza Bodo, który ograniczył się tylko do wyreżyserowania filmu, sam zaś na ekranie się nie zjawia. Tytułową rolę gra Helena Grossówna, jedna z najsympatyczniejszych aktorek naszego ekranu. Sekundują jej dzielnie dwaj niezawodni komicy: Stanisław Sielański i Józef Kondrat. Rolę „amanta" gra Żabczyński. — Wszystko w tym filmie jest tak miłe, że nawet nieodzowny „szwarccharakter", odtwarzany przez Gierasieńskiego, nie przedstawia się zbyt groźnie. Publiczność bawi się doskonale, o czym świadczą wybuchające co chwilę salwy szczerego śmiechu. W nadprogramie wyświetlana jest kolorowa groteska „Disney'a pt.: „Kuzynek z prowincji", przedstawiająca bardzo dowcipnie znaną bajeczkę o myszce polnej i myszce domowej.

Wypadki

— **Pożary od choinek.** W ubiegłą środę w mieszkaniu przy ul. Staszica 5 zapaliła się od świeczki choinka. Straż pożarna ugasiła niegroźny ogień za pomocą sikawki ręcznej. Wczoraj po południu w mieszkaniu przy ul. Kościelnej 50 wybuchł również pożar od palących się świeczek choinki. Ogień przerzucił się na firanki, które spłonęły doszczętnie. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła przy pomocy ręcznej sikawki.

— **Ofiary ślizgawicy.** Na skrzyżowaniu ulic Klasztornej i Wodnej uległa złamaniu nogi skutkiem upadku 25-letnia służąca Antonina Berger, zam. na Wildzie. Na placu Świętokrzyskim złamała nogę 35-letnia Maria Łukowiak (ul. Marynarska 38). Pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło obie kobiety do szpitala miejskiego. (Z)

— **Wypadek w warsztatach kolejowych.** Robotnik warsztatów kolejowych 50-letni Antoni Śliwiński (ul. Fabryczna 19) doznał wczoraj wieczorem złamania prawego podudzia. Po założeniu szyny i opatrunku pogotowie ratunkowe (66-66) przewiozło go do szpitala kolejowego. (X)

Komunikaty teatralne

— **Teatr Wielki.** Dziś opera Pucciniego „Madame Butterfly" z primadonną dr. Stani Zawadzką. Dyryguje kplm. Stefan Barański. W sobotę premiera arcywesołej operetki Linckego „Lizystrata" z gościnnym występem znakomitego komika Wład Bratkiewicza. W roli tytułowej wystąpi Mary Didur - Załuska. Efektowny taniec świetlików w wykonaniu zespołu baletowego. „Holender tułacz" wejdzie na afisz w niedzielę, 9 bm.

— **Jugosłowiański kapelmistrz dyryguje Koncertem symfonicznym.** Do dyrygowania wtorkowym koncertem symfonicznym w Teatrze Wielkim zaproszony został dyrektor Opery w Zagrzebiu Kresimir Baranowić. Gość przedstawi się nam również w charakterze kompozytora, bowiem wykonaną zostanie jego uwertura do op. „Strzyżone, golone". Z innych utworów znajduje się IV. symfonia Czajkowskiego, poemat symfoniczny „Oraci" Gotovaća i koncert fortepianowy Paderewskiego, który odegra pianistka Gertruda Konatkowska.

— **Teatr Polski.** W piątek komedia Wł. Fodora „Podarek sylwestrowy" w premierowej obsadzie. W niedzielę o godz. 16 komedia Bus-Fekatego „Jan". W sobotę „Podarek sylwestrowy".

Turniej krynicki

Krynica, 7. 1. (PAT).

W czwartek wieczorem rozegrane zostały w Krynicy decydujące mecze hokejowe.

W pierwszym spotkaniu Cracovia pokonała KTH w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0). Cracovia przeważała przez cały czas.

W drugim spotkaniu Ferencvaros z Budapesztu odniósł zwycięstwo nad Warszawianką w stosuku 2:1 (1:0, 0:1, 1:0). Mecz prowadzony w bardzo żywym tempie, narzucony przez Węgrów. Warszawianka grała bardzo dobrze.

Po tych spotkaniach Ferencvaros zajął pierwsze miejsce w turnieju. Dalsze miejsca zajęły: Cracovia, Warszawianka, Rotweiss, Jaworzyna KTH.

TELEGRAMY

Proces autorski krewnego negusa

Paryż, 7. 1. (PAT).

Jeden z członków rodziny cesarza abisyńskiego, książę Jakub El Omar wystąpił do sądu paryskiego z żądaniem zakazania przedstawienia w cyrku paryskim operetki p. t. „Przygody królowej Saby". Książę twierdzi, że owe przedstawienie cyrkowe zostało oparte na całym szeregu szczegółów wziętych z operetki, napisanej przez niego i jest plagiatem, naruszającym jego prawa autorskie. Sąd wyznaczył rzeczoznawcę, który ma odwiedzić przedstawienie cyrkowe, a następnie zapoznać się z librettem operetki księcia abisyńskiego, aby stwierdzić, czy istotnie zachodzi wypadek plagiatu i aby przedstawić swoje wnioski sądowe.

Znów wypadek w kopalni

Katowice, 7. 1. (PAT).

Wczoraj około godz. 19,50 na kopalni Giesche w Nikiszowcu nastąpił nowy wstrząs podziemny, w wyniku którego obsunęły się zwały węgla, zasypując chodnik. Wypadek ten miał miejsce w odległości około 1200 m. od miejsca niedawnej katastrofy górniczej, w której — jak wiadomo — zasypanych zostało 7 górników.

W czasie wczorajszego wypadku zasypany został jeden górnik 24-letni Kurt Rylke. Rozmiary obsunięcia się zwałów węgla są prawie te same, co w czasie poprzedniej katastrofy. Akcja ratunkowa trwa. Rylke nie daje żadnego znaku życia.

19 rannych w katastrofie

Londyn, 7. 1. (PAT).

Na New Kent Road doszło do ciężkiej katastrofy autobusowej. Mianowicie cyklista przeciął drogę autobusowi. Autobus skręcił i wpadł na drzewo. 19 osób zostało rannych, w tym 5 ciężko.

Niezwykła katastrofa samolotowa

Helsingfors, 7. 1. (PAT).

W Abo wydarzyła się katastrofa samolotowa, którą obszernie opisuje cała prasa. Inżynier zakładów lotniczych w Tampere, p. Aarre Nieminen, przybył samolotem sportowym do Abo, celem spotkania nowego roku u rodziców. Gdy 1 stycznia wystartował w drogę powrotną i znajdował się nad miastem, wskutek defektu motoru samolot runął na dach domu, w którym mieszkają rodzice inż. Niedminena. Pierwszej pomocy udzielił pilotowi ojciec, wydobywając syna z pod szczątków całkowicie strzaskanego samolotu.

Życiu inż. Nieminena nie grozi niebezpieczeństwo.

Zatonął statek

Gdańsk, 7. 1. (PAT).

W drodze z Kopenhagi do Gdyni zatonął w pobliżu Bornholmu, jak donosi „Danziger Vorposten", z powodu burzy śnieżnej statek estoński. Załoga, składająca się z 9 osób, została uratowana.

Robotnicy bronią zakładów pracy

likwidowanych przez kartele i obcy kapitał

W hucie cynkowej „Wełnowiec" na Górnym Śląsku wybuchł strajk okupacyjny. Przyczyną strajku jest zamknięcie jednego pieca.

Dyrekcja Zakładów Hohenlohe, do których należy huta „Wełnowiec", zamknięcie pieca tłumaczy brakiem rud krajowych. O rudy zagraniczne również trudno, pozatym zakup tych rud nie kalkuluje się, bo są one bardzo drogie a cena cynku jest niska.

Dlaczego brak rud krajowych? Bo „Śląskie Kopalnie i Cynkownie" w 1930 r. zatopiły kopalnie bolesławskie, aby następnie sprowadzać rudy z Niemiec. Według opinii fachowców kopalnie bolesławskie mogłyby produkować rocznie conajmniej 20 tysięcy tonn rudy, a zapasy rudy w Bolesławiu wynoszą 8 milionów tonn.

A więc — nie może być mowy o braku rudy krajowej, natomiast trzeba mówić o złej woli i rabunkowej gospodarce kartelu cynkowego.

Kartele rujnują nasze gospodarstwo narodowe. I gdyby nie ofiarna walka robotników polskich, ilość zatopionych kopalń i zamkniętych zakładów pracy byłaby dużo większa.

Kiedyż nareszcie rząd zrobi gruntowny porządek w przemyśle i położy kres rabunkowej gospodarce karteli, przeważnie opanowanych przez kapitał obcy?

Czy cały ciężar walki w obronie zagrożonych warsztatów pracy ma ponosić nadal tylko świat pracy?

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 4 klasy 40 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 47883 51421 85656 87341 114538 114639 124401 133936 163659 164731

5.000 zł.: 11107 36558 107374 146910 164071 172435

2.000 zł.: 5730 6622 21075 27000 34877 65179 67950 93945 115982 118967 155768 176678

1.000 zł.: 1329 5353 10156 19733 36306 38051 41710 51993 54593 56000 57076 58497 62882 65611 700304 95196 105973 115950 126848 129118 132560 139008 144032 151909 152180 178241

Wygrane po 200 zł.

151 54 55 366 81 404 27 572 709 59 920 56 1061 136 354 91 96 427 569 802 3 35 960 12291 380 409 790 817 914 3212 27 438 500 56 64 604 709 66 820 916 4155 95 293 367 429 33 572 640 917 93 5093 125 63 267 99 419 40 44 537 90 827 902 43 64 6021 112 76 465 76 532 618 35 99 710 59 80 81 93 843 85 978 80048 292 414 10 530 86 672 88 97 972 90043 81 91 94 105 30 350 504 641 817 919 10005 40 65 118 310 36 70 487 542 47 695 775 11069 74 198 279 312 78 550 53 780 904 73 12014 233 561 610 774 956 13302 6 36 554 618 44 99 878 901 99 14009 76 121 59 296 352 957 15042 87 408 590 623 92 912 16001 108 34 45 335 468 988 17341 62 495 522 62 723 841 912 43 49 18041 59 69 222 65 628 700 99 881 97 964 19000 66 191 254 336 78 471 733 800 4.

20141 63 325 93 503 55 72 755 864 934 7 41 98 21334 50 407 836 48 79 22140 76 266 344 400 43 610 848 95 966 23102 231 343 802 48 96 24043 109 35 54 64 294 372 637 60 723 25127 831 4 911 26012 201 368 77 517 9 729 43 58 62 982 3 98 27090 168 422 623 28029 223 59 645 884 989 29452 549 854 60 72 952 30063 150 259 342 496 515 931 31005 50 230 88 443 684 905 6 45 32039 169 97 310 63 476 570 740 53 944 33057 123 8 55 220 388 412 675 846 96 946 34006 25 288 325 886 952 35042 251 466 585 805 9 91 916 32021 2 46 174 330 924 65 37191 360 452 505 909

38211 19 331 32 407 540 712 55 9990 39094 160 79 273 390 401 641 61 794 95 904 99 40113 18 322 572 666 841 48 41003 302 25 625 785 891 94 42289 167 503 44 747 97 43191 275 720 94 937 89 44149 70 241 364 518 24 636 772 808 45101 467 591 959 45025 50 295 352 97 735 38 810 97 97 963 75 47378 770 946 48160 261 332 403 10 86 531 88 628 29 43 723 923 58 95 49098 116 268 415 770 84 844 927 50312 63 605 14 817 28 968 99 51076 130 448 945 52127 208 25 318 56 474 769 77 844 84 53018 75 202 375 709 962 54098 307 98 447 525 26 57 77 87 638 855 62 907.

55113 277 98 462 547 786 801 55 64 84 952 73 56111 64 97 98 320 654 760 911 87 57680 789 846 73 991 58025 30 107 233 43 458 593 704 46 850 54 924 38 59224 68 97 309 27 487 651 733 34 814 41 60322 601 20 51 80 784 812 73 61062 184 772 75 98 816 78 62071 162 70 204 66 3443 489 819 89 909 63102 23 48 76 241 328 41 64252 476 82 569 714 983 65031 99 131 249 51 307 44 534 661 789 817 919 66104 31 529 888 67060 116 200 441 557 65 664 733 811 900 14 68182 271 354 87 91 450 95 504 615 90 97 810 934 69033 100 9 47 458 785 831 916 44 70001 296 541 83 756 820 21 49 60 961 71098 99 100 271 82 421 568 723 930 84 72026 278 415 30 746 94 911 82 98 73154 97 577 80 99 630 749 57 66 827 41 988 74037 423 626 786 75072 188 212 914

76097 789 810 77336 766 817 78001 16 158 73 583 648 703 90 838 56 79162 653 987 80039 81 94 102 356 72 459 714 81131 50 99 224 440 522 87 607 14 752 73 967 82038 304 83 542 701 68 948 83108 48 220 81 323 39 55 534 643 50 739 38 94 802 66 82 928 38 84022 279 366 477 84 648 873 929 71 85262 321 504 672 819 936 86065 112 304 61 410 82 569 660 755 87450 513 79 87 833 79 88023 76 539 51 81 896 89013 93 282 503 641 883 90030 66 489 566 710 889 904 75 91090 110 241 42 96 327 29 49 676 705 92091 216 80 790 828 45 954 63 93148 250 307 453 625 52 760 924 41 94074 176 315 556 697 743 95001 12 47 49 80 165 239 92 326 433 34 670 92 806 904 64 96054 94 370 534 80 95 919 97070 175 293 325 43 54 66 822 51 902 73 98009 90 156 212 302 62 64 568 99 901 99116 45 316 648 706 34 90 100013 19 208 337 497 538 734 66 864 89 983 101473 592 612 813 53 902 33 102090 104 236 373 507 696 789 878 912 97 103020 127 52 213 87 99 400 16 61 561 82 623 888 917 93 104122 213 491 803 16 942 105142 501 85 613 776 826 32 70 94 915 56 106097 170 303 462 522 680 755 98 871 107182 310 49 566 651 776 98 975 108030 117 239 93 393 539 86 696 723 24 47 940 109232 36 99 454 81 508 63 68 631 964 110345 58 456 500 625 919 81 111070 260 317 404 37 563 657 783 835 112026 90 126 477 630 705 88 61 94 804 44 979 84 113141 94 428 30 657 59 803 969

114042 55 245 420 89 503 99 662 25 35 813 911 57 115211 71 376 508 3 7 39 55 867 116268 307 409 81 602 83 866 117020 177 94 298 608 961 81 87 118429 37 47 538 807 83 119189 337 62 539 802 120093 120 60 255 348 406 885 98 121167 75 211 16 311 95 715 862 998 122332 78 91 443 72 536 615 917 31 65 120307 25 40 65 323 79 489 570 795 839 976 124169 201 323 499 546 618 787 125144 222 43 591 686 842 53 991 126006 109 62 88 224 74 659 838 93 912 127027 56 78 457 935 128134 269 74 660 773 824 41 917 129007 14 132 343 752 805 66 953 64 80 130046 71 115 42 214 429 536 729 99 831 961 131152 213 59 92 383 690 888 941 132024 146 71 319 520 604 973 1133159 408 528 36 753 868 78 933 134075 135 266 355 470 81 586 629 36 77 702 27 838 985 135111 4 75 6 225 39 389 521 59 90 836 972 136018 81 158 97 261 374 501 58 875 993 137093 307 46 138002 15 37 248 84 402 32 41 7 550 613 736 884 994 139122 366 472 862 953 140012 87 329 44 474 658 807 941 141062 563 602 60 807 93 142039 89 156 292 396 533 677 721 941 143096 295 442 794 821 55 90 144056 271 329 651 71 996 145545 90 694 727 814 936 146198 340 62 440 8 699 788 843 96 147074 224 437 506 757 918 148037 304 50 60 468 680 732 800 902 149397 559 754 8 30 961 150027 388 442 706 77 151300 49 612 865 904

152008 49 240 5 67 98 350 404 26 77 558 750 885 912 153177 367 77 672 809 39 77 943 154206 78 384 7 431 69 71 504 43 626 796 802 996 152202 13 58 580 841 63 156004 42 195 303 49 72 421 745 59 76 874 959 157091 235 996 158205 56 334 86 528 820 947 67 160111 307 11 51 416 551 614 901 1 922 159176 208 469 606 30 47 717 89 865 97 161057 271 34 489 509 690 791 948 162177 212 374 601 784 163039 200 407 87 610 806 164016 503 938 165236 88 326 406 619 990 166318 513 674 167035 104 356 484 529 798 825 168009 65 232 407 46 535 659 894 169229 542 603 37 170033 157 70 798 966 171048 81 185 213 83 300 799 822 922 172386 600 20 703 11 93 879 173037 84 156 224 586 639 89 892 935 174193 291 9 490 612 847 175006 50 17 43 83 209 662 91 746 50 88 885 176050 123 210 50 303 9 13 22 51 445 660 813 177013 99 115 344 79 400 86 513 81 601 757 76 931 178328 36 92 497 640 710 993 179102 302 96 653 731 804 930 47 65 18029 305 78 528 50 658 870 908 181077 432 66 747 54 802 40 90 182007 55 72 196 275 336 404 30 520 183223 477 85 689 755 931 63 184284 99 338 411 565 800 83 185114 414 519 61 707 89 987 186212 187372 445 538 871 188035 61 152 79 275 353 411 68 561 97 891 199055 144 366 439 88 570 8 700 886 94 972 190168 395 425 648 59 729 832 931 191094 511 19 708 964 192004 83 125 47 86 334 41 85 709 39 911 193315 31 463 697 700 22 194030 174 91 268 373 440 1 68 643 72 715 883 905

III ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 26292

10.000 na nr. 65351

5.000 zł. na nr. 63715 87748 131837 189127

2.000 na nr. 2305 54137 91560 103304 107981 111809 127537 134079 143335 188238

1000 na nr. 4716 5775 21525 27470 44456 47255 48809 49126 64568 71087 82874 106180 107510 131342 139491 142079 175551 182967

Wygrane po 200 zł.

11 432 968 1364 81 572 619 780 2087 154 288 490 579 617 3050 103 434 450 4351 38 485 522 702 887 992 5424 606 725 937 79 6230 7060 170 355 825 29 987 8002 147 178 209 596 639 803 49 9003 235 437 488 725 96 819 926 64 10017 83 23 35 86 111 162 356 549 11049 102 281 467 69 70 12162 590 773 13115 235 314 471 558 848 14482 916 15174 317 542 657 80 983 16037 42 274 93 453 500 32 57 17026 49 390 59 459 54 510 33 697 732 18656 796 19248 641 58 892 95 20026 9 27 166 322 986 21139 250 358 865 22557 784 23082 388 663 67 756 973 24071 400 561 25599 82 974 26019 179 279 612 732 841 27004 367 558 626 28053 269 307 532 38 613 848 56 29231 610 30535 622 720 41 859 939 50 31467 604 769 922 32195 270 662 33163 205 61 548 951 83 34180 718 35134 55 572 648 55 57 758 892 36115 299 370 666 936 75 37100 223 38024 117 565 662 831 92 39365 83 614 740 826 48 40186 85 204 19 414 569 74 611 782 976 41144 73 206 37 473 656 42145 278 393 431 948 78 43020 97 224 87 461 881 964 44062 521 84 690 719 32 824 54 915 45065 181 282 431 82 835 915 46319 695 914 47170 468 501 688 991 48033 463 548 677 710 886 925 49091 208 643 852 50023 350 613 77 732 837 75 964 51004 325 639 52086 168 391 516 36 628 57 822 521 53075 163 752 944 54048 187 364 69 91 527 48 32 73 87 756 827 942 55034 56 839 56659 981 57007 45 274 930 58072 202 521 33 791 857 59248 341 665 60224 61067 111 414 573 653 62301 447 208 276 674 795 813 32 960 63015 413 576 821 90 64038 113 250 518 65062 162 577 890 19 40 46 66067 108 418 24 631 98 825 67110 57 342 467 535 85 682 744 77 68048 192 325 773 736 935 69099 556 772 70239 412 71023 135 252 425 36 70 519 37 875 906 72511 750 68 837 50 97 987 73102 301 652 868 84 74065 81 156 228 392 75560 619 755 64 76603 12 79 768 918 77125 421 50 90 711 44 78064 858 902 79335 61 941 80270 91 640 813 81121 222 603 68 82197 850 83042 103 549 838 56 953 84083 182 596 613 68 771 807 25 907 85058 647 22 766 911 86342 87083 97 226 586 666 749 88117 205 496 708 29 902 89275 461 561 697 741 892 920 41 90100 278 326 38 54 69 475 79 559 94 794 91070 696 768 92024 274 88 731 93265 308 390 582 618 71 749 826 46 918 94038 350 95551 807 987 96026 92 505 66 915 49 97141 393 485 682 874 903 98001 164 91 210 435 685 795 944 82 99215 91 637 835

10281 447 520 760 953 4162 397 485 538 44 977 102041 54 212 23 416 503 85 701 846 982 103211 721 104194 271 374 607 980 105006 62 147 365 917 106017 8 304 410 636 96 713 170236 385 789 867 108162 77 237 47 302 711 891 109116 227 54 718 110151 323 924 40 94 111033 215 454 583 112323 623 731 113100 602 729 891 114514 9 41 878 115138 365 490 1116600 965 84 117041 136 591 889 118076 8 463 599 119052 332 499 952 66 120081 152 865 90 121034 182 260 382 457 660 721 558 122009 177 9 333 609 72 905 54 91 123973 124153 70 241 51 424 31 125177 581 934 126028 462 861 930 127105 259 96 596 128419 734 129043 324 401 92 7 542 882 130065 159 289 304 9 632 131027 800 132135 206 96 597 630 42 133322 779 807 134058 114 251 76 495 889 954 135080 394 624 992 136044 75 87 176 269 340 428 54 526 605 83 835 39 88 137209 425 738 890 138035 170 276 324 746 861 139052 75 302 565 95 140319 550 692 141077 205 323 93 873 142010 104 74 505 655 983 143165 259 553 98 692 747 81 940 144507 71 774 999 145059 448 617 99 734 146141 239 856 402 7 550 709 147064 747 848 148002 88 184 149151 588 773 150040 224 408 639 700 151162 79 327 420 756 937 91 152042 124 309 400 59 743 153034 219 599 738 845 154810 155821 6 7 156106 250 309 411 9 615 753 156106 250 309 411 9 615 753 157069 142 229 50 415 158038 301 159011 361 586 626 754 160864 990 161533 628 162089 619 62 98 163464 536 164519 644 165550 634 744 166268 488 167037 179 324 7 57 534 168123 522 773 169462 611 785 170498 541 732 806 98 989 171022 602 34 950 172173 422 173975 6 92 174205 311 33 87 609 97 175066 919 176151 89 409 611 37 89 898 933 90 177025 98 392 403 646 178180 315 49 179291 318 420 510 61 71 839 180339 489 927 34 181197 165 82 182067 109 491 944 183151 282 368 578 700 42 975 184340 909 185125 434 750 872 186788 187106 326 644 917 9 188028 73 119 304 81 716 97 189293 325 78 979 190094 304 408 191302 71 799 812 193003 198 213 84 496 736 931 68 194000 094 169 333 542 70 656 969

IV ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

376 426 545 1195 255 300 47 61 68 454 2035 344 75 448 86 89 91 3999 4050 58 103 13 479 723 842 5595 864 86 925 6826 7177 348445 78 548 727 895 8117 711 887 9684 902 10039 587 757 11017 41 53 72 525 714 829 12139 226 584 627 745 969 13065 14323 15232 660 16024 125 17323 749 18446 862 19015 196 285 94 902 20110 153 21034 181 85 335 61 429 804 924 22645 776 995 23188 309 688 24423 25067 8 71 386 615 26433 603 6 27002 480 28117 313 497 533 847 29459 690 30087 252 780 31039 305 457 32686 704 33011 34491 878 35039 91 126 98 444 586 674 915 24 36032 125 50 235 879 974 37425 754 38191 361 766 76 39084 428 64 40182 277 96 579 758 942 41352 633 42213 473 589 43094 598 712 44028 37 252 456 654 45126 278 896 46186 222 355 513 47119 626 751 996 48953 49129 475 578 685 957 50721 51085 195 542 704 56 52209 375 96 818 53690 54241 417 81 72 55121 324 428 877 926 56110 46 312 563 57029 46 385 509 17 58019 265 385 486 579 693 701 853 59118 218 30 560 723 827 61121 445 698 62174 78 461 588 799 862 957 67 63220 31 390 454 627 754 64498 991 65357 769 882 66343 473 585 817 38 928 27 67721 68176 234 83 621 720 815 69 357 530 7053 124 329 71369 552 623 951 72220 404 974 73217 389 403 6 831 84525 658 718 75213 311 14 16 42 577 647 67 729

76000 439 631 842 77332 526 49 78063 357 79910 80031 157 398 495 606 81013 372 422 770 95 82216 539 628 83200 840 84203 67 85177 326 994 86365 632 823 87267 373 435 88454 523 888 984 89185 860 90174 535 655 711 839 4991031 416 74 704 92509 43 993 93028 445 567 94992 95206 470 642 96018 32 295 362 423 510 97378 565716 36 98327 448 681 99019 158 396 793 100091 224 55 95 357 712 101230 497 964 102297 568 609 55 865 94 959 80 103109 424 648 779 80 104721 105927 106394 575 894 107828 58 108074 175 413 752 874 109582 787 110754 868 983 111504 862 112070 91 492 616 89 113725 27 114212 443 115006 89 116011 39 260 464 117127 208 94 318 434 753 118905 980 119452 634 120905 121073 90 122794 123284 843 80 124163 340 543 679 873 125201 620 82 126127 393 653 127227 363 903 9 12 28 128177 562 129038 381 469 531 848 55 130380 840 131337 419 590 923 132013 390 633 892 133141 90 534 134197 313 438 738 135051 370 756 136394 765 849 922 29 137350 138200 5 39 928 139015 494 512 852 140002 17 637 909 141188 387 142144 81 400 659 143307 409 745 862 917 144053 636 982 145317 944 146036 836 37 147539 642 818 980 148001 569 753 825 37 149492 151266 880 152057 173 609 36 153476 657 802 154275 80 337 952 155086 89 287 370 917 156220 558 868 948 157231 694 158635 745 52 159077 142 236 545 951 160426 714 820 40 16142 801 91 162075 347 437 684 766 87 163123 343 710 968 164239 410 165015 340 975 166104 242 640 167010 138 453 549 168120 246 506 8 169409 648 49 170379 853 949 171358 412 761 172232 173363 723 174301 549 788 175151 314 993 939 177040 832 178267 424 677 179306 952 97 180281 343 563 788 181654 858 182298 591 759 60 183092 402 602 927 184097 635 185115 431 773 186106 376 713 25 998 68 390 406 594 188604 733 811 957 189107 74 726 984 190075 335 473 724 191607 955 192098 239 393 193263 627 32 808 994 194430 63 976

Komisja porozumiewawcza Zw. Pracowników we Włocławku

W dniu 2 b.m. w lokalu Związku Pracowników Skarbowych we Włocławku odbyło się organizacyjne zebranie Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych. W zebraniu wzięły udział Prezydia 11 Związków. Po zagajeniu i referacie p. P. Morelewskiego podpisano akt powołania do życia Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych.

Następnie podkreślając swą solidarność ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, który na skutek działania czynników poza organizacyjnych przeżywa obecnie głęboki wstrząs, zebrani jednogłośnie wybrali na przewodniczącego Komisji tegoż Związku p. Stanisława Łapińskiego. Na członków Zarządu Komisji wybrano po jednym przedstawicielu każdego Związku. Wybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: wiceprzewodniczący p. Piotr Morelowski i p. Józef Majewski, sekretarz p. Andrzej Pugaczewski i zastępca p. Franciszek Siemiątkowski, członkowie prezydium pp. Feliks Stasiak, Edward Fryszkowski i Edmund Mokrzycki.

Uchwały zgromadzenia zostaną przesłane jako dezyderaty na Nadzwyczajny kongres Związków Pracowniczych, który odbędzie się w Warszawie w dniach 16 i 17 b.m.

Chłopcy! Zabrać im te armaty!

Oto wspaniała wizja bitwy pod Racławicami w filmie „Kościuszko pod Racławicami" wyświetlanym w „Słońcu". Film ten jest monumentalny. Na olbrzymim polu ciągnęły się zastępy chłopów. Las kos sztrzelał ku niebu błyszczącymi ostrzami. Naczelnik stanął w strzemionach, dobył szabli i wskazując w kierunku, gdzie znajdował się Moskal, krzyknął: *Chłopcy! Zabrać im te armaty!* Jak huragan ruszyli przed siebie, jak wysłannica śmierci szarża Kosynierów kosiła Moskali, aż zwyciężyli.

Na tle zawieruchy wojennej rzucona jest wzruszająca historia rywalizacji dwóch oficerów polskich o piękną dziewczynę. Film ten przejdzie do historii kinematografii polskiej.

Kwiat aktorstwa reprezentowany jest w tym filmie: Białoszczyński, Barszczewska, Węgrzyn, Zacharewicz, Pichelski, Samborski i inni. Brawo! „Słońce"!

Dyrekcja zawiadamia nas, że przyjmuje zamówienia na seanse przed i popołudniu.

Od siebie dodajemy, że w „Słońcu" jest cieplutko, grzeje nie „Słońce", a kaloryfery dobrze rozgrzane.

Sygnatura: Km. I. 522/36.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I-go rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac Wolności Nr 1, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1938 r. o godz. 10 rano we Włocławku, ul. Kościuszki Nr. 2, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do firmy „H. Mühsam" Sp. Akc., składających się z maszyny do pisania firmy „Underwood", oszacowanych na łączną sumę zł 700.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: Z. Tomaszewski.

Włocławek, dnia 3 stycznia 1937 r.

Znaczki i kartki pocztowe, wycofane z obiegu

Znaczki i kartki pocztowe wycofane z obiegu z dniem 15 listopada r. b. **mogą być wymieniane na obiegowe równej wartości w każdym urzędzie pocztowym do dnia 31 stycznia 1938 r.**

Są to następujące znaczki i kartki pocztowe:

a) znaczki pocztowe:

1) 50 gr — z podobizną Marszałka J. Piłsudskiego 2) 80 gr — z reprodukcją rzeźby Wita Stwosza, 3) 25 gr i 30 gr — przedstawiające portret Marszałka J. Piłsudskiego, wydane ku uczczeniu 20 rocznicy wyruszenia w pole Legionów, 4) 1 zł — nadruk na znaczkach wartości 1 zł 20 gr przedstawiających fragment obrazu Matejki „Odsiecz Wiednia", 5) 5, 15, 25, 45 i 1 zł — żałobne z podobizną Marszałka J. Piłsudskiego, 6) 5 gr — przedstawiające widok na „Piaskową Skałę, 7) 10 gr — przedstawiające widok na jezioro „Morskie Oko", 8) 15 gr — przedstawiające okręt MS „Piłsudski", 9) 20 — przedstawiające widok na Pieniny z zamkiem w Czorsztynie, 10) 1 zł — z podobizną Prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego (niebieskie), 11) 30 gr i 55 gr — z nadrukiem „Gordon Bennett 30. VIII. 36".

b) kartki pocztowe:

1) pojedyńcze, przeznaczone do obrotu z zagranicą ze znaczkiem 25 gr (z godłem Państwa) i ze znaczkiem 30 gr (z godłem Państwa), 2) pojedyńcze oraz podwójne (z opłaconą odpowiedzią) ze znaczkiem 15 gr (Okręt MS „Piłsudski"), 3) pojedyńcze ze znaczkiem 10 gr („Morskie Oko").

Kolęda w parafii farnej św. Jana

Dnia 7 stycznia b.r. rozpoczyna się wizytacja duszpasterska czyli kolęda w parafii św. Jana w godzinach popołudniowych od ulicy Łęgskiej. Każda rodzina katolicka zostanie jeszcze powiadomiona specjalną kartą o dniu i godzinie przybycia kapłana.

Dyżur apteczny i lekarski

Dyżur apteczny — p. Dziekanowskiego ul. Cyganka 24.

Dyżur lekarski — dr. Wdowiak, St. Rynek 4. tel 15-81.

Peowiacy na bezrobotnych

Koło Powiatowe Związku Peowiaków we Włocławku zamiast życzeń i podziękowań z okazji Nowego Roku wpłaca na Komitet Zimowej Pomocy Bezrobotnym zł. 5 (pięć) w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Włocławka.

Wczorajsza rewelacyjna premiera w „CORSO"

„Władczyni Puszczy" cały w kolorach naturalnych

Nowa premiera w Corso przyniosła nam głośny film wytw. Warner Bross-1938 — bezpośrednio po Warszawie — p. t. „Władczyni Puszczy", w/g powieści J. O. Curwooda „Kraj Boga i kobiety". Cały wykonany w kolorach naturalnych najnowszym systemem technic-color.

Ciekawym jest, że główną rolę w tym filmie kreuje nowa gwiazda, urocza polka z Chicago (Barbara Runiecka) występująca pod nazwiskiem Beverly Roberts. Obok naszej rodaczki występują: ulubieniec kobiet George Brent, bohater z „W cieniu samotnej sosny" Robert Baratt, dawno niewidziany komik El-Bredel i brutalny Allan Hale na czele wielkiego zespołu wytw. Warner Bross. i setek statystów.

Na tle imponujących plenerów, dziewiczej puszczy, Kanady północnej, rozgrywa się akcja filmu — jedynego w swoim rodzaju — niebanalnego i tchnącego przestrzenią i powietrzem. Po filmie „W cieniu samotnej sosny", jest to nowy triumf kinematografii.

Jest to historia kobiety, która chciała być mężczyzną, chciała władać, kobieta bezlitosna o lodowatym sercu, rządziła mężczyznami pięścią z żelaza, nerwami ze stali, aż jeden płomienny pocałunek przypomniał jej, że jest kobietą.

„Władczyni Puszczy" to natura w całej swej potędze... Miłość w całej swej mocy... Kolor na ekranie w całej swej naturalności...

Nadprogram: „Asy music-hallu", 2) ciekawy tygodnik PAT'a i 3) reportaż przyrodniczy. Sala b. dobrze ogrzana. Polecamy film dla młodzieży.

UWAGA! dnia 9 bm., w niedzielę, o godz. 12.20 w poł. odbędzie się ulgowy poranek filmu „Atak o świcie" z ERROLEM Flynnem. Ceny miejsc po 50 gr. krzesła i 25 gr. galeria.

Dla młodzieży dozwolone.

Sprostowanie.

W obwieszczeniu Komornika Sądu Grodzkiego we Włocławku I rewiru umieszczonym w Nr. 4 z d. 6-7.I.38 r. Expressu Kujawskiego w sprawie licytacji nieruchomości Mariem z Dorfmanów Kac, wyznaczonej na dzień 11 lutego 1938 r. Nr. Km. II. 667/37 mylnie podano rękojmię w wysokości zł 675, zamiast zł 900, co niniejszym prostuje się.

KOMORNIK: Młodzianko.

Włocławek, dnia 7 stycznia 1938 r.

Sygnatura Km. I. 1413/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku I-go rewiru Zdzisław Tomaszewski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Plac Wolności Nr. 1, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 stycznia 1938 r. o godz. 10 rano we Włocławku, ul. Cyganka № 24, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do firmy „Neuman i Tomaszewski", składających się z urządzenia sklepu malowanego na kolor dębowy, składającego się z dwóch tombaków, szaf i półek na trzy ściany i kantorka, 6 biurek z szufladami, balustrady oszklonej z szafkami i szufladami, maszyny do pisania f. „Remington" i maszyny-nożyce f. „Fünnicke", oszacowanych na łączną sumę zł 620.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

KOMORNIK: Z. Tomaszewski

Włocławek, dnia 3 stycznia 1937 r.

Redaktor: Walerian Gliniecki. Zakł. Graf. p. f. „B-CIA PIOTROWSCY", Włocławek. Przedmiejska 20 Telefon 11-00. Wydawca: Stefan Piotrowski.